Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 300. — ROK XL.

WTOREK 7 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 g r.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Rząd bez oparcia.

Jak wiadomo z telegramów, nowy rząd francuski p. Alberta Sarraut po przedstawieniu izbie deputowanych swej programowej deklaracji, uzyskał zgórą 300 głosów, wyrażających mu zaufanie, 30 posłów głosowało przeciwko niemu, a pozostali oddali białe kartki. Tych pozostałych jest bardzo dużo, jeżeli się uwzględni, że francuska izba deputowanych liczy przeszło 600 posłów. Jest to więc taka siła, która potrafi zadecydować o losach każdego rządu. Na razie nie ujawniła swych poglądów. Woli trzymać się w rezerwie, woli oczekiwać na wyjaśnienie się sytuacji.

Nie można zbytnio dziwić się temu stanowisku, ponieważ deklaracja rządowa w najważniejszej swej części, to znaczy finansowej, wywołała powszechne rozczarowania. Jest pozbawiona wszelkich konkretnych i pozytywnych wskazań, co zamierza uczynić rząd celem przeprowadzenia równowagi budżetowej. Deklaracja daje szczegółową analizę ciężkiego położenia gospodarczego kraju, wywołanego ogólnym kryzysem światowym i nadmiernemi obciążeniami podatkowemi, stawia dokładną djagnozę zła, nalega na konieczność restrykcji podatków państwowych, podjęcia rozbudowy gospodarczej kraju, obronę handlu przez wprowadzenie ceł ochronnych i obiecuje we wszystkich tych dziedzinach energiczną akcję rządu, natomiast pomija zupełnem milczeniem drogi i metody, przy pomocy których pragnie rząd osiągnąć równowagę budżetową. To właśnie rozczarowało i lewicę i prawicę, bo oddane białe kartki pochodziły z obu tych odłamów izby deputowanych.

W najważniejszej dla kraju sprawie p. Sarraut nic powiedział naprawdę nic, bo zresztą nie mógł powiedzieć. Każde wyraźniejsze wypowiedzenie groziło mu katastrofą. Rząd Daladiera upadł na programie sanacji finansowej. Rząd nowy musi znaleźć nowe sposoby tej sanacji, a jest to zadanie prawie beznadziejne. Równowagi budżetowej nie da się osiągnąć bez oszczędności, tymczasem socjaliści, z którymi chętnie poszłoby stronnictwo radykalne, są zdecydowanymi przeciwnikami deflacji. Ze stronnictwami zaś prawicowemi, przeciwnemi inflacji i domagającemi się oszczędności, nie może pójść ani p. Daladier, ani p. Sarraut, ani żaden inny polityk za stronnictwa radykalnego. W tem tkwi źródło bezbarwności deklaracji rządowej, tej jej części, która mówi o polityce finansowej nowego gabinetu.

Nie wiele lepiej przedstawia się sytuacja, gdy spojrzeć na deklarację p. Sarraut od strony polityki zagranicznej. W tej dziedzinie nowy rząd zamierza kontynuować dzieło pokoju międzynarodowego, opartego na wolności ludów i ras, co stanowi niedwuznaczną aluzję do prześladowań rasowych gdzieindziej. Ta sama aluzja przebija z dwukrotnego oświadczenia o współpracy Francji z Anglją, Ameryką i Włochami. Sarraut wyraził się z wielkiem uznaniem o poczynaniach rządu sowieckiego w sprawie paktów o nieagresji i definicji napastnika, a nadto zapewniał o głębokiem przywiązaniu Francji do krajów zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych, wymieniając przytem Belgję, Polskę i państwa Małej Ententy.

Sensacyjną stroną deklaracji jest brak w niej jakiejkolwiek wzmianki o Niemczech, tak, jakgdyby Hitler wcale nie istniał, jakgdyby jego oferty rozmów w cztery oczy z Francją nie doszły do uszu premjera. To pominięcie Niemiec jest niewątpliwie dużą nowością, której jednak, zdaniem naszem nie należy przeceniać.

Jeżeli zatem będziemy mówili o ogólnej stronie deklaracji nowego rządu francuskiego, o tej jej części, która dotyczy polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych, to można ją uznać za zadawalającą. Ale, gdy staniemy na stanowisku, że w takiej deklaracji winny być jednak konkretne wskazówki, któreby zorjentowały opinję o najbliższych zamierzeniach rządu w polityce zagranicznej, to trzeba stwierdzić, że deklaracja p. Sarraut posiada wielkie luki. Pominęła ona zupełnie ostatnie wydarzenia w polityce międzynarodowej, które nie pozostały bez wpływu na obecny układ stosunków politycznych. Nie dotknęła wcale wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej, oraz innych ich posunięć, o których największy optymista nie będzie mógł powiedzieć, ażeby współdziałały w duchu pokoju międzynarodowego, w myśl tej polityki, której najwybitniejszym przedstawicielem był zmarły minister Briand, a którą kontynuuje p. Paul Boncour.

I te właśnie luki w deklaracji rządowej doprowadziły do tego, że około 300 posłów wolało się wstrzymać od głosowania. Dla jednych decydująca była sprawa sanacji finansów, dla drugich kwestja polityki zagranicznej. Rezultatem tego jest słaba sytuacja rządu p. Sarraut. Jest to rząd bez trwałego oparcia i jako taki nie może liczyć na dłuższą egzystencję. Dziś zarówno położenie międzynarodowe, jak i położenie wewnętrzne Francji nie jest tego rodzaju, aby pozwalało na balansowanie między najrozmaitszemi sprzecznościami. Sytuacja wymaga jasnych posunięć, a do tego rząd p. Sarraut nie jest zdolnym.

A. D.

Prokurator w biurach Wspólnoty Interesów

Katowice. (PAT.). Według informacyj urzędu prokuratorskiego sądu okręgowego w Katowicach, rewizje dokonane w biurach „Wspólnoty Interesów" oraz Katowickiej Spółki dla hutnictwa i górnictwa, wreszcie w Biurach górnośląskich zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, dostarczyły **znacznego materjału, dowodzącego, że wspomniane firmy drogą oszukańczych manipulacyj książkowych uszczupliły należne skarbowi wpływy podatkowe.** Wysokość wyrządzonej szkody ustalą dalsze dochodzenia prowadzone przez **prokuratora sądu** okręgowego w Katowicach, a nie przez Urząd skarbowy lub Ministerstwo przemysłu i handlu, jak to mylnie podały niektóre informacje.

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). Prośba obrońców o zwolnienie za kaucją dyrektorów Belgijskiego Towarzystwa Impregnacji Drzewa Jacobiniego i Glazera została oddalona.

Sesja Sejmu odroczona na 30 dni.

Warszawa 6. 11. (PAT.). W **dniu dzisiejszym szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów p. Paczoski przyjęty był przez Marszałków Sejmu i Senatu, którym wręczył zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, odraczające z dniem dzisiejszym sesję Sejmu i Senatu na dni 30.**

OPÓR SFER GOSPODARCZYCH.

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). Projekt nowej konstytucji **natrafia na gwałtowny opór sfer gospodarczych** sanacji. Szczególne ataki wywołała **kwestja elity i senatu rządzącego, który uważany jest przez sfery gospodarcze za szkodliwy.** Tem się tłumaczy przedewszystkiem oświadczenie premjera Jędrzejewicza, że rząd **zostawia kwestję konstytucji Sejmowi, to znaczy Klubowi B. B.,** tem się również tłumaczy **odroczenie dyskusji w parlamencie o miesiąc.**

BEZROBOCIE SEJMOWE.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). Wobec tego, że dnie 8 i 10 grudnia są dniami świątecznemi, przeto **prace Sejmu rozpoczną się dopiero około 11 grudnia.** Na razie obradować będzie **tylko Komisja Budżetowa Sejmu, dla innych bowiem komisyj niema materjału.** Cały program ustawodawczy rządu został wyczerpany **80 dekretami,** wydanemi na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach.

Z odroczenia sesji należy wnioskować, że opracowywany przez p. Cara **projekt zmiany konstytucji nie jest gotów,** a pogłoski o sprzeciwach sfer wpływowych, na które natrafiają pomysły elitarne p. Sławka, **nabierają cech wielkiego prawdopobobieństwa.** Sejm około 20 grudnia rozjedzie się **znowu na ferje świąteczne,** ażeby zebrać się około 10 stycznia. Ponieważ święta wielkanocne przypadają **już 1 kwietnia,** przeto **sesja potrwa najdalej do 20 marca.** Wątpliwem jest, czy sfery decydujące zechcą przeprowadzić w tym czasie i **budżet** i **zmiany konstytucji.**

Owacyjne powitanie lotników polskich w Moskwie

Moskwa. (PAT.). Przyjazd pierwszej od czasu wojny z ZSRR. **oficjalnej delegacji wojsk polskich** odbył się w wysoce **uroczystej i przyjaznej atmosferze.**

Na długo przed przybyciem pociągu, wiozącego płk. Rayskiego i towarzyszących mu lotników, stanęły na peronie dworca **2 bataljony honorowe moskiewskiej szkoły lotniczej, oraz pluton awjacji cywilnej z orkiestrą i sztandarami.** Gości na dworcu, udekorowanym **flagami polskiemi i sowieckiemi,** powitał szef awjacji wojskowej **gen. Ałksnis,** szef sztabu lotnictwa **Chripin,** prezes **Ossoawiochimu** i członek rady rewolucyjnej **gen. Eidsman,** zastępca szefa awjacji cywilnej **Silin,** dyrektor departamentu polskiego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych **Bericzow,** oraz **liczni wyżsi wojskowi** z dowódcą sił zbrojnych lotniczych i **przedstawiciele wydziału zagranicznego rady rewolucyjnej wojennej z gen. Smaginem na czele.**

Ze strony polskiej witali lotników **członkowie poselstwa polskiego** in corpore z ministrem **Łukasiewiczem** na czele, pełniący obowiązki attache wojskowego kpt. **Harland,** bawiąca w Moskwie delegacja lotnicza z płk. Filipowiczem na czele, oraz **kolonja polska.**

W momencie gdy pociąg zajechał na stację, **orkiestra wojskowa wykonała polski hymn narodowy.** Powitanie lotników polskich, którym **od Mińska towarzyszył szef sztabu białoruskiego okręgu wojskowego** z reprezentantami awjacji sowieckiej, miało wyjątkowo serdeczny charakter. Następnie płk. Rayski **odebrał raport od dowódcy warty honorowej,** poczem przeszedł przed frontem zebranych oddziałów, oraz **odebrał na peronie defiladę.** Pułk. Rayski zamieszkał w poselstwie. Pozostali członkowie delegacji zamieszkali w hotelu „Metropol", na którym wywieszono z tej okazji **chorągiew o polskich barwach narodowych.**

Moskwa. (PAT.). O godz. 15 płk. Rayski, poseł Rzplitej Łukasiewicz i pełniący obowiązki attache wojskowego kpt. Harland **złożyli wizytę szefowi sowieckiej awjacji wojskowej** i członkowi rewolucyjnej rady wojennej **Ałksnisowi.** Następnie pułk. Rayski w towarzystwie kpt. Harlanda złożył wizytę prezesowi Ossoawiochimu i członkowi rewolucyjnej rady wojennej Eidemanowi. Wieczorem gen. Ałksnis wydaje **bankiet na cześć lotników polskich.**

POWITALNY ARTYKUŁ „IZWIESTJI".

Moskwa, 6. 11. (PAT). Z okazji przybycia płk. Rayskiego i towarzyszących mu lotników do Moskwy **„Izwiestja"** pt. **„Pozdrowienia dla polskich lotników"** piszą na pierwszej stronie: W odpowiedzi na odwiedziny Warszawy przez lotników sowieckich eskadra polskich samolotów z szefem polskiego lotnictwa wojskowego płk. Rayskim na czele wyruszyła do ZSRR. — **Warunki atmosferyczne nie pozwoliły przybyłej do Mińska eskadrze na dalszy lot do Moskwy. Załoga eskadry** przybyła dziś do Moskwy **pociągiem** i będzie obecna **na obchodzie rocznicy rewolucji październikowej, przypadającej w dniu jutrzejszym.** Społeczeństwo i awjacja sowiecka witają przedstawicieli lotnictwa polskiego **z tą samą serdecznością, z jaką spotykano w Warszawie lotników sowieckich.**

Opinja publiczna ZSRR ze szczególnem zadowoleniem zaznacza, że przedstawiciele polskiej armji, z którą w przeszłości czerwona armja miała okazję walczyć, przybywa do Związku sowieckiego, by dać świadectwo przyjaznego doń stosunku".

Odznaczenia Krzyżem Niepodległości.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). „Monitor Polski" z 6 listopada ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzplitej **o nadaniu Krzyża niepodległości 625 osobom.** Wśród nazwisk odznaczonych znajdujemy również nazwiska ś. p. **Stanisława Grabskiego,** syna profesora Stanisława Grabskiego, oraz ś. p. **Lecha Głuzińskiego,** syna profesora Głuzińskiego, którzy polegli na polu walki w latach 1919/20.

SKLEPY BĘDĄ W SOBOTĘ ZAMKNIĘTE.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). W sobotę z powodu 15-lecia niepodległości, **sklepy i biura prywatne również mają być zamknięte.** Właściciele sklepów spożywczych **czynią starania, by władze zezwoliły na handel tego dnia we wczesnych godzinach rannych.**

WYKŁADY O POLSCE W JUGOSŁAWJI.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). Jugosłowiańskie Ministerstwo Oświaty zarządziło, by w **15-lecie odzyskania niepodległości** przez Polskę, na **terenie całej Jugosławji poświęcono w szkołach jedną godzinę na** wykład o Polsce.

O czem piszą inni?..

Kandydat i wyborca.

Wicemin. Spraw Wewn.. p. Jaroszyński. pisze w „Gazecie Polskiej" na temat wyborów samorządowych. M. in. podnosi zatrzymanie głosowania na listy. w szczególności przy wyborach rad miejskich. System ten jednak — pisze p. Jaroszyński —

„Traci wiele ze swych dotychczasowych stron ujemnych przez wprowadzenie okręgów, które jest obowiązkowe w miastach ponad 5 tysięcy mieszkańców. Powtóre system list sam w sobie zostanie poważnie zreformowany. Wyborca musi wprawdzie głosować na kandydatów objętych listą, nie musi jednak głosować na wszystkich, ani też nie wiąże go kolejność. ustalona na liście. Ustawa wychodzi z założenia. że każdy wyborca ma tyle głosów ilu radnych ma wybrać okręg: głosy swe może on rozdzielić na wszystkich kandydatów zgodnie z ustaloną listą albo może je w obrębie listy skupić na niektórych kandydatach. a nawet na jednym. Czyli będąc związanym listą — w obrębie listy kandydatów dysponuje swojemi głosami swobodnie. W mechanikę wyborów miejskich wprowadza się tedy czynnik nowy. nieznany w systemie „numerkowym", mianowicie stosunek wyborcy do kandydata, a nietylko do hasła, pod którem lista została sformowana. Jest to również jeden z momentów, działających w kierunku „odpolitykowania" rad miejskich".

Monteskiusz XX. wieku.

Jeden z tych. którzy opracowywali projekt nowej konstytucji. pos. Mekarski. pisze w „Słowie Polskiem". jak ta nowa konstytucja będzie wyglądała.

„Zgodnie — pisze — z najgłębszemi założeniami ideowemi, w imię których dokonana została rewolucja majowa, można przyszłą konstytucję określić jako konstytucję, — w zasadniczej swojej istocie — moralną. Odrazu, dla uniknięcia nieporozumień, stwierdzić należy, że postawienie zagadnienia konstytucyjnego na płaszczyźnie przedewszystkiem moralnej nie rozwiązuje, rzecz prosta, zagadnienia ustrojowego w całości — w jego niesłychanie dziś złożonej różnorodności.

„Ponad wszelką wątpliwość najbardziej pilny i najniecierpliwiej oczekujący urzeczywistnienia jest **postulat, aby nowe państwo konstytucyjne zbudowane zostało na żywej prawdzie moralnej**, z której — w związku organicznym z twórczemi pierwiastkami naszej historycznej przeszłości ustrojowej — wyrastałby państwowy ideał wychowawczy teraźniejszości i przyszłości.

Nie oczekujemy tedy od przyszłej konstytucji naśladownictwa rozwiązań ustroju gospodarczego i socjalnego, doktrynalnie sformułowanych przez faszyzm, komunizm. Hitlera czy też w encyklice **Quadragesimo anno**". Błąd przebrania Polski w cudzy kostjum ustrojowy, błąd, popełniony w r. 1921, nie zostanie powtórzony. Idziemy i pójdziemy własną drogą, wiodącą przez duszę narodu polskiego" i przez krajobraz ziemi polskiej".

Będzie to zatem coś „nowego". coś „własnego". Czekajmy! Może któryś z tych kodyfikatorów konstytucji przejdzie do historji jako — **Monteskiusz XX. w.**

„Straż Przednia" działa"...

„Gazeta Warszawska" donosi, że w jednem z gimnazjów warszawskich doszło do walki między „Strażą Przednią". a jej przeciwnikami.

„Z tłumu młodzieży przybyłej na zebranie — pisze „Gazeta Warsz." — padały różnego rodzaju okrzyki pod adresem organizatorów zebrania jak: — „płatni ideowcy" i t. p.

Dyrekcja szkoły zajście szybko zlikwidowała, a następnego dnia nauczyciel B (podobno przysłany z kuratorjum) wezwał trzech uczniów starszych klas do siebie i zagroził im, że jeśli będą występowali przeciwko „Straży Przedniej" to różne (?) organizacje na tem ucierpią.

Szkolna manifestacja jednak poskutkowała. gdyż zebrania „Straży" odbywają się nie w szkole, lecz w prywatnych mieszkaniach.

Dodać należy, że członkowie „Straży Przedniej" usiłują za wszelką cenę skompromitować kolegów, występujących przeciw „Straży". oskarżając ich o różne fikcyjne wykroczenia przeciwko regulaminowi szkolnemu".

Optymizm.

Przemówienia pp. premjera i ministra skarbu w sejmie nastrajają prasę sanacyjną bardzo optymistycznie... „Kurjer Wileński" oświadcza:

„Najcięższy okres zdaje się być poza nami".

„Trzeba już teraz wskazać — posuwa się dalej „Kurjer Poranny" — ogólnie, że jakgdyby zamykamy rewolucyjny okres kryzysu i wchodzimy w fazę uspokojenia pozwalającego na mobilizację sił i środków dla ożywiania organizmu gospodarczego. Powracamy znów do obliczalnych warunków życia. Skromnych, czasami nawet ciężkich, lecz obliczalnych. Zaczyna się poprostu rekonwalescencja. Wczoraj jeszcze walczyliśmy o życie pacjenta. dziś już tylko o tempo jego powrotu do zdrowia, mając pewność, że powrót ten nastąpi".

Czy się Mussolini zmienił?

Opierając się na paru krytycznych głosach faszystowskich dzienników i na wywiadzie udzielonym francuskiemu pisarzowi, p. Massis przez Mussoliniego, stwierdza „Gazeta Polska". że Włochy faszystowskie zmieniły się radykalnie w stosunku do Niemiec, a to w związku z ich akcją przeciw Austrji.

„Od tego czasu — oświadcza „Gazeta Polska" — Rzym musiał przystąpić do rewizji swego nastawienia, — do rewizji zdawna spokojnie przewidywanej w Warszawie, nie bacząc na gromy porywczego oburzenia, jakiemi nieraz za to przewidywanie obrzucała nas prasa italska".

Niczego bardziej sobie nie życzymy, jak takiej zasadniczej zmiany polityki włoskiej w stosunku do Niemiec. Mamy jednak wrażenie, że **takiej zasadniczej zmiany dotąd niema**, a pewien niewątpliwy chłód faszyzmu i jego prasy w stosunku do Niemiec podyktowany jest raczej ubocznemi niż zasadniczemi względami.

Włochy Mussoliniego z Niemcami złączyła wspólna tym dwom państwom **dążność do rewizji traktatów pokojowych**. I „zasadnicza zmiana stosunków tych państw do siebie polegałaby na wyrzeczeniu się rewizjonizmu przez Włochy... Chodzi więc o to, czy na tym punkcie przeszły lub przechodzą Włochy ewolucję?

Ostatnie uroczystości w 11 rocznicę „marszu na Rzym" dają na to pytanie negatywną odpowiedź... Uroczystości te upływały w atmosferze niebywałego entuzjazmu dla idei faszystowskich i w atmosferze gorącej wiary w zwycięstwo faszyzmu w całym świecie. Wystarczy przytoczyć oświadczenie „Wodza" z balkonu „Pałacu Weneckiego" do „czarnych koszul" w dn. 28 października:

„L'Italia fascista deve tendere al primato sulla terra, sul mare, nei cieli, nella materia e enegli spiriti".

(Italia faszystowska winna dążyć do prymatu nad ziemią, nad morzem, na niebie, nad materją i nad duchem).

A w innem przemówieniu jubileuszowem oświadczył Mussolini — podnosi paryska „La Concorde" —, że faszyzm

„Chce mieć Europę uwolnioną od niezdrowych traktatów pokojowych, ponieważ w nich tkwi źródło niemożliwości międzynarodowej współpracy".

Prawda. że stosunek do Niemiec ostatnio ochłódł. Ale — dlaczego? Nie dlatego, jak widzieliśmy. by się Włochy wyrzekały rewizji traktatów pokojowych, ale — raz dlatego, że się boją „Anschlussu". — powtóre także i dlatego. że je razi prymitywny rasizm hitlerowców... W tonie podenerwowania zwraca „Giornale d'Italia" uwagę Hitlerowi. że

„Teutonowie (długogłowcy) są produktem zmieszania Gotów. Wandalów i Słowian. Uważając zaś krótkogłowców włoskich za rasę niższą, ideolodzy czystości rasy. nie pamiętają. że Buszmeni, Hotentoci i Eskimosi są przedstawicielami długogłowców, mimo że nie należą do rasy aryjskiej".

Więc przedwczesne jeszcze są twierdzenia o „zasadniczej zmianie" w polityce międzynarodowej Włoch. Życzymy jej sobie, ale jej jeszcze nie widzimy.

Natomiast dokonuje się inna wielka zmiana we Włoszech. Mianowicie w dziedzinie ustroju korporacyjnego.

Pius XI. zrobił w enc. Quadrag. anno" zarzut faszyzmowi, że jego korporacjonizm ma polityczny, nie społeczny charakter. że jest politycznem narzędziem w rękach biurokracji... W ostatnich dniach zapowiada Mussolini częściowy przynajmniej odwrót od takiego „ustroju". W artykule ogłoszonym w „Neue Freie Presse" z 5. XI. mówi o wyposażeniu korporacyj we władzę nie tylko likwidowania sporów między pracodawcami a pracobiorcami. ale nawet — **kontroli nad produkcją.** W ten sposób w faszystowskim ustroju korporacyjnym zaszłaby duża zmiana: — **pewne usamodzielnienie społeczeństwa w stosunku do państwa.**

I to jest jedyna poważna zmiana, którą Mussolini zapowiada. O innych dotąd — cicho!

W. Z.

Morituri.

Do legendy należą już te czasy, kiedy po „prażnikach" śpiewano: „Czy to Polak. czy Rusnak — u nas wira je odna", kiedy hasłem było: „Polszcza. Ruś i Łytwa — to odna molytwa". Pierwszy wyjom w tej zgodzie zrobili „świętojurcy". czyli księża-politycy, orjentujący się na Wschód. Jako przeciwdziałanie tej moskalofilskiej polityce austrjacka racja stanu zaszczepiła bakterje „ukrainizmu".

Do wojny te dwa prądy (moskalofile i ukraińcy) ścierały się z sobą i trudno było przewidzieć. który z nich zwycięży, zwłaszcza, że oba miały możnych protektorów. Ukraińców popierał Berlin i Wiedeń. „russkich" Rosja i Lwów (polska administracja kraju. lękając się zwycięstwa „ukraińców"). **Szalę zwycięstwa na rzecz „ukraińców" przeważył ks. metropolita Szeptycki.**

Wojna złamała zupełnie **ruch moskalofilski**, dając mu jednak pewną moralną przewagę przez Talerhof i przez klęskę rebelji ukraińskiej w latach 1918—1919. Przewagi tej jednak nie umieli moskalofile, czy też nie mogli wyzyskać. Otrzymali wprawdzie duży sukurs w rosyjskich emigrantach, lecz korzyść z tego dobytku okazała się problematyczną. gdyż wniosła w ich szeregi emigranckie dyskursy i orjentacje. Zamiast jednej. zwartej grupy. powstaje w latach powojennych kilka, wzajemnie zwalczających się ugrupowań: „istynno-russcy" (uznający carską Rosję lub Kiereńszczyznę), russcy polonofile, russcy komuniści. Grupy te pomoli topniały. rozlatywały się. Pozostała z nich tylko jedna silniejsza organizacja: „Russka Seljańska Organizacija". która propaguje **„jedinuju, nedelimuju, swiatuju Ruś ot Poprada po Kamczatku"**. W bieżącym roku stworzono drugą organizację (polonofilską): „Ruska Agrarna Partija" z p.p. Michałem Baczyńskim, Lwem Czerkawskim i ks. Jaworskim na czele. Obie te organizacje działają wspólnie na terenie gospodarczym, pracując w „Rewizijnim Sojuzi Russkych Kooperatyw", który obejmuje około 200 kooperatyw, z tego około 60 na Lemkowszczyźnie. Moskalofile posiadają nadto duży majątek w postaci „Narodnego Domu" we Lwowie i licznych czytelń (w upadku) im. Kaczkowskiego po wsiach. Przyszłości jednak przed sobą nie mają.

Drugim odłamem społeczeństwa ruskiego, niegodzącym się z ideologją „ukraińską", są t. zw. **„starorusini"**. Odłam to jeszcze słabszy, jeżeli już nie ilościowo. to organizacyjnie od rusofilów. Należą do niego te jednostki, które nie uważają się ani za Ukraińców, ani za Rosjan, lecz uznają się poprostu: za Rusinów. Spotkać je można tylko w starszem społeczeństwie. Są one **ugodowo usposobione**, godzą się na życie w Polsce. chcą tylko zagwarantowania im swobody rozwoju narodowego. Próbowano te jednostki kilkakrotnie zorganizować, ale zabrali się do tego albo literaci, jak: Twerdochlib i Jackow. którzy nie posiadali sprytu organizacyjnego. albo ludzie niepewni. jak: ks. Ilkow, którym brakło moralnego prestiżu. Obecnie próby te wznawia krakowskie stowarzyszenie „Zgoda" z p. Kosem na czele. a także sanacja, która nawet wydaje tygodnik („Selanin") dla ruskich Piłsudczyków. Akcje te jednak nie umieją trafić do szerszych kręgów społeczeństwa ruskiego.

Wszystkie wyżej wspomniane organizacje i ruchy, to są „morituri"; mogą chwilowo odegrać **rolę dywersji**, ale pozytywnych. trwałych czynów nie stworzą. A jednak **należałoby pomyśleć o wytworzeniu realnego, zdrowego ruchu ugodowego.** Rzecz to niełatwa. Chodzi bowiem o wyrwanie wielkich mas z objęć agitacji „wszech-ukraińskiej", wpojenie w te masy przekonania, że z Polską i w obrębie Polski żyć zawsze muszą, a więc, że nie tylko w naszym, lecz i ich interesie jest umożliwienie tego współżycia, chodzi wreszcie o udowodnienie tym masom, co im może dać szczera lojalność. a co marzenia o iredencie. **Żywiołem, z którym pertraktować można, są masy chłopskie** z obczu ukraińskiego, bo tylko ten żywioł ma przed sobą przyszłość. Pertraktacje przeprowadzić trzeba **ponad głowami ich dotychczasowych prowodyrów**, z samym chłopem. Gdy nie będzie można inaczej tym masom chłopskim przemówić do przekonania. to należy im unaocznić, do czego doprowadza polityka dotychczasowych ich przywódców. Trzeba im ukazać „wóz albo przewóz". Była już raz taka okazja w r. 1919 (po przegranej ze strony Ukraińców) i była druga — po „pacyfikacji". Obecnie, ze wzmożoną działalnością OUN. nadarza się trzecia okazja ku temu. Decydujące czynniki powinny wypracować **konsekwentny program** postępowania na wypadek przyjęcia przez masy ruskie oferty i program postępowania na wypadek jej odrzucenia. Oba te programy przedłożyć masom i powiedzieć: wybierajcie! A potem postępować konsekwentnie.

Fr. Bl.

Goering o podpaleniu Reichstagu.

Przed trybunałem berlińskim. rozpatrującym sprawę podpalenia Reichstagu, stanął jeden z najważniejszych świadków, prezydent rządu pruskiego, Goering. Zeznawał on obszernie i w słowach bardzo mocnych. Określenia takie jak „łotrzyk". „łajdak", „oszust". powtarzały się raz za razem.

Na wstępie oświadczył Goering. że nie myśli polemizować z zarzutami „Brunatnej Księgi", która oskarżała hitlerowców o podpalenie parlamentu. Mimo to jednak zajął się temi zarzutami.

„Brunatna Księga — mówił — twierdzi. że mój przyjaciel Goebbles przyniósł mi plan podpalenia Reichstagu i że ja go radośnie wykonałem. Twierdzi dalej, że ja przypatrywałem się temu pożarowi. mieszkając naprzeciw gmachu. odziany — jak sądzę — w błękitną togę jedwabną. Brak jeszcze tylko tego. abym — jak Neron — grał na lutni".

Po tej próbie wyśmiania zarzutów mówił Goering o walce hitleryzmu z komunizmem.

„Gdyby nas nie było. gdyby ruch narodowo-socjalistyczny nie przeciwstawił się komunizmowi. to komunizm już w r. 1924 lub 1925 doszedłby do władzy. Komunistów zaskoczył 30 stycznia (mianowanie Hitlera kanclerzem). Wciąż jeszcze oddawali się marzeniom. że my do władzy mimo wszystko nie dojdziemy. Starali się wówczas wejść w nasze organizacje i rozbić je".

Bardzo ciekawe były oświadczenia Goeringa o roli komunistycznych prowokatorów w szeregach oddziałów szturmowych (S.A.). Jeszcze przed objęciem władzy popełniali akty terroru w mundurach hitlerowskich. Wszystko to szło na rachunek hitlerowców. a tymczasem wedle Goeringa były to czyny komunistycznych prowokatorów. W „Brunatnej Księdze" wyliczono je jako przykłady narodowo-socjalistycznego terroru. To też Goering sformował natychmiast specjalny oddział. którego zadaniem miało być oczyszczenie partji od szpiegów i prowokatorów komunistycznych. Musiał, jak twierdzi. usunąć dużo ludzi. którzy weszli w posiadanie mundurów i dokumentów narodowo-socjalistycznych.

Skarżył się także Goering na napaści tych terrorystów komunistycznych na cudzoziemców. Chciano w ten sposób zmobilizować zagranicę przeciw Niemcom i to się częściowo udało.

Goering podawał przykłady. jak usiłowano wywołać zamęt w szeregach bojówek. jak fałszowano rozkazy. usiłowano zdobyć broń i t. p. Powtórzył znany zarzut hitlerowski. że komuniści zamierzali wytruć wybitniejszych przywódców hitlerowców. niszczyć mosty. wodociągi etc.

Zaraz po objęciu władzy rząd Hitlera zastanawiał się. czy nie rozwiązać partji komunistycznej. Żądał tego Hugenberg. ale ministrowie hitlerowscy sprzeciwili się temu. Twierdzili. że zakaz utrudniłby zniszczenie komunizmu. Jest to rozumowanie dość dziwaczne i niejasne. Łatwiej moglibyśmy uwierzyć. że hitlerowcy nie odrazu opanowali aparat administracyjny do tego stopnia. by mogli podjąć odrazu walkę z wszystkiem. Można też wierzyć Goeringowi. że pożar Reichstagu zaskoczył go, bo on chciał jeszcze dłużej obserwować działalność komunistów i lepiej poznać tajemnice ich organizacji. by tem straszniejszy cios im wymierzyć.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzplitej.

Święto Chrystusa Króla.

W Nadwórnej. Święto Chrystusa Króla obchodziła parafja nadwórniańska w bież. roku nader uroczyście. Od kilku miesięcy pracował zarząd Akcji Katolickiej z prezesem p. J. **Kokotem** na czele **nad budową pomnika Serca Jezusowego.** Wyłoniony został komitet, którego prezesem został wybrany p. dyr. **Wł. Łodziński.**

Po uroczystej sumie w dniu 29. X. wyruszyła procesja z kościoła na plac obok głównej ulicy, gdzie stanął pomnik. Pod pomnikiem Najśw. Serca Jezusa przemówił p. starosta Z. **Robakiewicz,** poczem ks. proboszcz **Smaczniak** dokonał poświęcenia pomnika i wygłosił przemówienie. Wieczorem o godz. 5-tej w sali Sokoła odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla, w której wzięło udział około tysiąca osób.

W Suchej. Uroczystości ku czci Chrystusa Króla święciła Sucha niezwykle okazale. Dnia 29. X. w niedzielę całe miasteczko było bogato iluminowane. Mszę św. odprawił ks. prob. **Sławiński.** Po sumie uformował się pochód, który ruszył na rynek przed Dom Katolicki i tu wygłosili przemówienia dr. **Szpanbauer** i prof. L. **Sikora.** Następnie odśpiewano „Boże coś Polskę". Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja.

Uroczysta konsekracja ks. biskupa Baziaka

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość konsekracji ks. dr. Eugenjusza Baziaka, tyt. biskupa Facei i sufragana lwowskiego. Aktu konsekracji dokonał w katedrze ks. arcybiskup Twardowski. W uroczystości wziął udział ks. arcybiskup Teodorowicz, liczni przedstawiciele władz i duchowieństwa, oraz tłumy wiernych.

Pabjanice obchodzą 600-lecie swego istnienia.

Miasto Pabjanice, założone przez Władysława Łokietka, obchodzi 600-lecie swego istnienia. W związku z tem ułożony został program uroczystości, które przewidziane są na dni 10, 11 i 12 bm. W dniach tych Pabjanice obchodzić będą nietylko 600-lecie, ale i 15-lecie niepodległości państwa polskiego, oraz uroczyste odsłonięcie Pomnika Niepodległości. Pomnik Niepodległości wykonany został według projektu artysty rzeźbiarza p. Miecz. Lubelskiego. Ściany cokołu pokryte są nazwiskami 47 pabjaniczan, poległych w walkach o niepodległość (1914—1920).

Z racji uroczystości wydano medale pamiątkowe. Specjalna delegacja zaprosiła na uroczystości Prezydenta Rzpltej i przedstawicieli władz państwowych. Z wybitnych pabjaniczan zaproszono p. Jana Lorentowicza, rektora Pszenickiego, ks. prof. Kalinowskiego i innych..

Miasto od dłuższego czasu przygotowuje się do tych uroczystości, porządkując całe dzielnice. Sekcja dekoracyjna przygotowuje bramy triumfalne i dekorację miasta. Dla gości wybudowane zostaną przy pomniku specjalne trybuny. Przyjezdnych specjalnie interesować może dzień 12 listopada, na który przypada kulminacyjny punkt programu.

Samobójstwo ucznia w Bochni.

W ubiegłym tygodniu odebrał sobie życie uczeń 6 klasy gimnazjum w Bochni K., rzuciwszy się pod pociąg kolejowy. Był on sierotą i uczył się dobrze, ale z powodu nieuiszczenia opłaty szkolnej wydalono go z gimnazjum. — Chłopak nie mogąc przeboleć tego ciosu i nie mając nadziei na uzyskanie pomocy pieniężnej, targnął się na swe życie.

Adwokat dostał tremy w sądzie.

W Sądzie Najwyższym zdarzył się ciekawy wypadek podczas rozprawy kasacyjnej inż. A. ze Stanisławowa. Obrońca jego, po udzieleniu mu głosu, wstał, powiedział tylko: „Popieram w całej rozciągłości kasację oskarżonego" i usiadł.

Przewodniczący sądu: — Czy to wszystko?

Obrońca: — Tak.

Wtedy Sąd Najwyższy wniósł doniesienie do Rady Adwokackiej na takiego obrońcę, zarzucając mu nietylko zbagatelizowanie swoich obowiązków, ale i zlekceważenie Sądu Najwyższego. Postanowiono niefortunnemu obrońcy udzielić kary upomnienia i w motywach przytoczono ciekawe okoliczności.

Sprawa inżyniera A. okazała się bardzo poważna, akta obejmowały kilka tomów, a wyroki podlegające kasacji, zawierały kilkadziesiąt stron druku maszynowego. Stwierdzono, że obrońca dostał pełnomocnictwo w ostatnim dniu co wskazywało, że nie zna zupełnie sprawy. Tłumaczy się on, że jest młodym adwokatem i czuł się stremowany przed Sądem Najwyższym.

Sąd dyscyplinarny, udzielając upomnienia adwokatowi, zaznaczył, że obowiązkiem jego była sumienna i gorliwa obrona, a nie ogólnikowe oświadczenie przed sądem. Widząc, że nie ma nic do powiedzenia na rozprawie kasacyjnej, nie powinien podejmować się obrony.

Pogotowie wojenne młodzieży sowieckiej.

Ostatni tydzień października poświęcony był w Rosji sowieckiej obchodom 15-tej **rocznicy istnienia komunistycznej organizacji młodzieży** (komsomołu). Uroczystości **z tej okazji były** jakoby wstępem do wielkich uroczystości, jakie urządzone będą z okazji 16-tej rocznicy rządów sowieckich. przygotowywanych na listopad.

Uroczystości komsomolskie urządzone były **z wielką pompą.** Głównym punktem uroczystości było wielkie zebranie w moskiewskim Teatrze Wielkim, gdzie zgromadzili się najwybitniejsi działacze młodzieży komunistycznej. Na trybunie prezydjalnej zasiedli członkowie Politbiura partji komunistycznej. przedstawiciele rządu sowieckiego i przywódca Komsomołu **Kosarew.** Honorowym przewodniczącym zgromadzenia wybrany został **Stalin.** Najefektowniejszym a zarazem najcharakterystyczniejszym punktem uroczystości było jednak wystąpienie szefów wojskowych morskich i lotniczych sił ZSSR. Pierwszy przemawiał szef floty morskiej Orłow. W swem przemówieniu Orłow podkreślał. że **marynarka sowiecka składa się w dwóch trzecich z członków partji komunistycznej i związku młodzieży komunistycznej. W wojskowych szkołach morskich studjują wyłącznie komuniści i komsomołcy.** W odpowiedzi na to przemówienie komsomołcy postanowili wybudować w roku 1934 z własnych środków **dywizję łodzi podwodnych.**

Szef sztabu wojskowych sił lotniczych **Chripkin** mówił o pomocy. jakiej lotnictwu wojskowemu Sowietów udzielają komsomołcy. Komsomołcy urządzają zbiórki na cele lotnictwa i prowadzą propagandę wśród ludności. Propaganda ta prowadzona jest również **wśród dzieci.** W zgromadzeniu wziął również udział **przedstawiciel dziecięcych organizacyj pionierskich (skautów).** Pionierzy nieśli model statku powietrznego i samolotu. **Niektóre dzieci miały okryte głowy maskami przeciwgazowemi,** demonstrując tak pogotowie przeciw atakom gazowym. Uroczystość zakończona została defiladą załogi wojskowej na sali w formie przedstawienia scenicznego. Najpierw z sali słychać było równe kroki. rytmiczne dźwięki marsza. a potem trzema wejściami wkroczyły na salę oddziały armji czerwonej. Żołnierze ustawili się na scenie i uroczyście powitali komsomołców.

Ze zgromadzenia wysłano telegramy hołdownicze do **Woroszyłowa,** który w tym czasie bawił w Turcji. W telegramie tym komsomołcy zapewniają komisarza wojskowego ZSSR.. że **obeznani doskonale z techniką wojskową, gotowi są spełniać rozkazy swego dowództwa i w każdej chwili bronić państwa.**

Z całego świata.

Chaplin porwany przez gangsterów.

Niezwykłą przygodę przeżył znany artysta filmowy Charlie Chaplin w sierpniu b. roku Jak donosi „Corriere della Sera" z Nowego Jorku. Chaplin wracając późnym wieczorem autem do domu. został po drodze zatrzymany przez inny samochód. z którego wyskoczyli zamaskowani bandyci i uprowadzili artystę do swej siedziby. Stąd Chaplin musiał zatelefonować do swego adwokata, by ten złożył okup na umówionym miejscu w kwocie 25.000 dolarów. Równocześnie bandyci zagrozili Chaplinowi śmiercią na wypadek, gdyby ten przedwcześnie zawiadomił o zajściu policję. Po otrzymaniu okupu Chaplin odzyskał wolność i dopiero teraz. po upływie 2 i pół miesiący, zawiadomił o porwaniu organa śledcze.

HITLEROWCY PODBURZAJĄ ARABÓW PRZECIW ŻYDOM.

Jak donosi prasa wiedeńska ze Syrji, aresztowała policja tamtejsza wielu agentów hitlerowskich. u których znalazła ulotki propagandowe w języku arabskim. wzywające Arabów do powstania przeciwko Anglji i Francji. tudzież do urządzania demonstracyj antyżydowskich. Ulotki te były, jak się okazało drukowane w Niemczech. Władze w Syrji stwierdziły już od dłuższego czasu, że podróżujący po tym kraju agenci hitlerowscy z Niemiec podburzali ludność miejscową. namawiając ją do zorganizowania powstań i obiecując dostarczenie broni i amunicji.

———oo———

„OFICJALNIE" BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH... Przy udziale przeszło 500 delegatów, reprezentujących 150.000 żydów angielskich. odbyła się w Londynie konferencja, na której przyjęta została jednomyślnie rezolucja nakazująca oficjalnie bojkot towarów niemieckich i apelująca do wszystkich żydów Imperjum brytyjskiego, aby powstrzymali się od kupowania i używania towarów niemieckich dopóki żydzi w Niemczech nie otrzymają pełnych praw obywatelskich.

DEMONSTRACJA SOWIECKA PRZECIW JAPONJI. Prasa japońska zamieściła wiadomość, że z okazji 17-ej rocznicy rewolucji, przypadającej w dniu 7 listopada, odbędą się wielkie sowieckie manewry lotnicze nad morzem japońskiem. Ciężkie sowieckie samoloty bombardujące mają wylecieć na Białe morze z kompletnym ładunkiem bojowym. Jednocześnie w Czycie, Chabarowsku, Błagowieszczańsku i innych punktach mają być skoncentrowane na zgóry przygotowanych pozycjach obronnych chemiczne i zmotoryzowane oddziały czerwonej armji. Według opinji panującej w Moskwie, powyższe doniesienie japońskie pozostaje w dużym związku z przelotem aeroplanów japońskich nad okolicami Władywostoku.

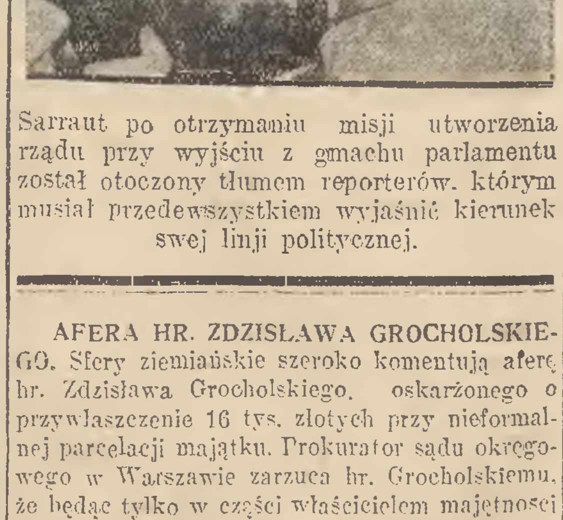
GEN. SIKORSKI WYJEŻDŻA DO PARYŻA. Gen. Sikorski, przebywający obecnie w Warszawie, otrzymał osobiste zaproszenie od marszałka Francji **Weyganda** do przyjazdu do Paryża. W związku z tem gen. Sikorski wyjeżdża z Polski do Francji w dniu 9 bm. W Paryżu gen. Sikorski będzie pracował nad wykończeniem swojej nowej książki na temat przyszłej wojny.

WYSTAWA ŁOWIECKA W TORUNIU. W Toruniu odbyło się otwarcie I pomorskiej wystawy łowieckiej, zorganizowanej przez Pomorskie Tow. Łowieckie. Wystawa przedstawia się bardzo okazale. Obejmuje ona przeszło 200 eksponatów, m. in. szczątki czaszki żubra, wykopanego łącznie z resztkami szkieletu ludzkiego i siekierą kamienną. Pozatem na wystawie znajdują się rogi jelenie, liczące 3.000 lat. Podziw wzbudza olbrzymich rozmiarów wilk, zastrzelony w r. 1929, który w lasach państwowych w okolicy Bydgoszczy poczynił wielkie spustoszenia wśród zwierzostanu.

SKARB W GARNKU. W Konstantynowie pod Łodzią w czasie rozbiórki starego domu robotnicy zajęci rozbiórką komina, znaleźli w nim owiązany szmatami garnek z monetami. — Powiadomiony o wykopanym skarbie właściciel domu odniósł garnek wraz z zawartością do miejscowego posterunku policji. W garnku znajdowało się ponad 70 rosyjskich monet srebrnych, przeważnie z roku 1861. dwie złote monety francuskie 10-frankowe oraz kilkanaście monet drobnych miedzianych. Przypuszczać należy. że monety zostały ukryte za czasów powstania 1863 roku przez któregoś z uczestników powstania względnie przez jego rodzinę.

2.000 ZŁ. ZA „INTERWENCJĘ" U WŁADZ SKARBOWYCH. W Katowicach aresztowano niej. Pinkusa Käfera z Katowic, który, dowiedziawszy się o pewnej korespondencji między władzami skarbowemi w Katowicach i Bielsku w sprawie patentu eksportera jelit Neumanna w Bielsku, zwrócił się do niego z propozycją pomyślnego załatwienia jego sprawy, za co zażądał od niego 2000 zł. Käfer oświadczył Neumannowi, że ma obszerne znajomości w Śl. Wydziale Skarbowym oraz Min. Skarbu. Niebieskiego ptaszka zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Nowy premjer francuski.



Sarraut po otrzymaniu misji utworzenia rządu przy wyjściu z gmachu parlamentu został otoczony tłumem reporterów. którym musiał przedewszystkiem wyjaśnić kierunek swej linji politycznej.

AFERA HR. ZDZISŁAWA GROCHOLSKIEGO. Sfery ziemiańskie szeroko komentują aferę hr. Zdzisława Grocholskiego. oskarżonego o przywłaszczenie 16 tys. złotych przy nieformalnej parcelacji majątku. Prokurator sądu okręgowego w Warszawie zarzuca hr. Grocholskiemu, że będąc tylko w części właścicielem majętności Ponatów pod Warszawą ogłosił parcelację ziemi. nie uczyniwszy przedtem żadnych starań o otrzymanie odpowiedniego zezwolenia od władz. Poszkodowani zostali pracownicy Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, którzy podpisali deklaracje na działki po 2.000 m. w cenie po 2.000 zł. Niezwykle obciążającym dla hr. Grocholskiego jest fakt. że wiedział on o tem. że Poniatów obciążony był poważnie długami hipotecznemi.

SZMUGIEL MODNYCH SUKIEN Z NIEMIEC. Warszawska straż graniczna wykryła nową wielką aferę przemytu sukien z berlińskich domów towarowych. żurnalów mód itp. Rzeczy te przychodziły do Polski w opakowaniu jako próbki bez wartości. Straty skarbu państwa są bardzo wielkie, gdyż przemyt uprawiany był od dłuższego czasu na szeroką skalę, a wykrycie afery było niezmiernie utrudnione. Z polecenia władz osadzono wczoraj w więzieniu obywateli niemieckich. małżonków Fryderyka i Zofję Wopp. oraz Annę Joffę.

WYROK W PROCESIE O SZANTAŻ TELEFONICZNY. Od dłuższego czasu toczył się w Warszawie proces p. Tuchbanda i żony. oskarżonym o telefoniczne szantażowanie p. Luriego. W sądzie okręgowym zapadł obecnie wyrok. zniżający karę oskarżonemu na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem; Tuchbandową uniewinniono.

Jeszcze o restauracji Wawelu.

Otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie:

Na prośbę artysty-malarza p. Jaremy oświadczam, że p. Jarema pracował w r. 1920 bardzo ofiarnie na Orawie w czasie plebiscytu spisko-orawskiego i pamięć o nim przechowuje się po dziś dzień, jako o gorącym patrjocie polskim.

Ks. Dr. Ferdynand Machay,
b. prezes Komitetu plebiscyt. na Orawie.

Z życia słowiańskiego.

KSIĄŻKOWA TWÓRCZOŚĆ W CZECHOSŁOWACJI w 1932 zobrazowana została cyfrowo przez współpracę Bibljotek Publicznej i Uniwersyteckiej oraz Państw. Urzęd. Statystycznego w Pradze:

Według tego zobrazowania stwierdzono 9189 publikacyj. Z tego było dzieł ogólnej treści 383, prawniczych i społecznych 2103, artystycznych 1297, beletrystycznych 1917... Co do języków książki było 6829 czeskich i słowackich, w innych słowiańskich 96 (ile polskich w tem, nie podano). W samej Pradze wyszło 2326 dzieł, w Czechach łącznie z Pragą 5924, na Chorwację i Śląsk przypadło 1026, na Słowację 1064 (z tego w Bratislavie 191). Ciekawą jest statystyka układu: przedsiębiorcy wydawniczy 3231, autorzy sami 822, osoby prawne 1838. Oryginalnych dzieł było 6901, przekładów 771. Przełożono 343 dzieł z języków germańskich (niem. 141, angl. 184), 172 z romańskich (franc. 143), 89 ze słowiańskich (polsk. 15, rosyjs. 61). Z czeskiego przełożono w 1932 roku na słowacki 39, pols. 6, słoweńs. 4, serbochorw. 5, niem. 56, na madjarski 10.

Humor.

Różne skutki pijaństwa.

— Mój brat oślepł z pijaństwa — mówi przyjaciel do przyjaciela, żeby go przerazić i do trzeźwości nakłonić.

— He, he — śmieje się dobrodusznie pijaczyna... Mnie na to nie weźmiesz. Kiedy jestem pijany, widzę lepiej, niż po trzeźwemu, — bo widzę podwójnie!

Lekarze między sobą.

— Słyszałeś — pyta dr. A. doktora B. — co się zdarzyło doktorowi C?

— No, co?

— Leczył jednego człowieka na zapalenie płuc, a ten mu umarł na ślepą kiszkę.

— Oczywiście! Przecież to żaden lekarz. Ledwie się przepchał przez uniwersytet... Ja, jak leczę kogo na zapalenie płuc, to musi umrzeć na zapalenie płuc!

Przyszedł za późno.

Przy stole siedzi „globentrotter" i opowiada, że jego przyjaciela zjedli dzicy w Afryce.

— A nie mógł go pan obronić?

— Nie, proszę pani! Spóźniłem się z pomocą. Już był na karcie restauracyjnej, kiedym przybył do obozu ludożerców.

Z powodu zwinięcia katedry prof. Kota

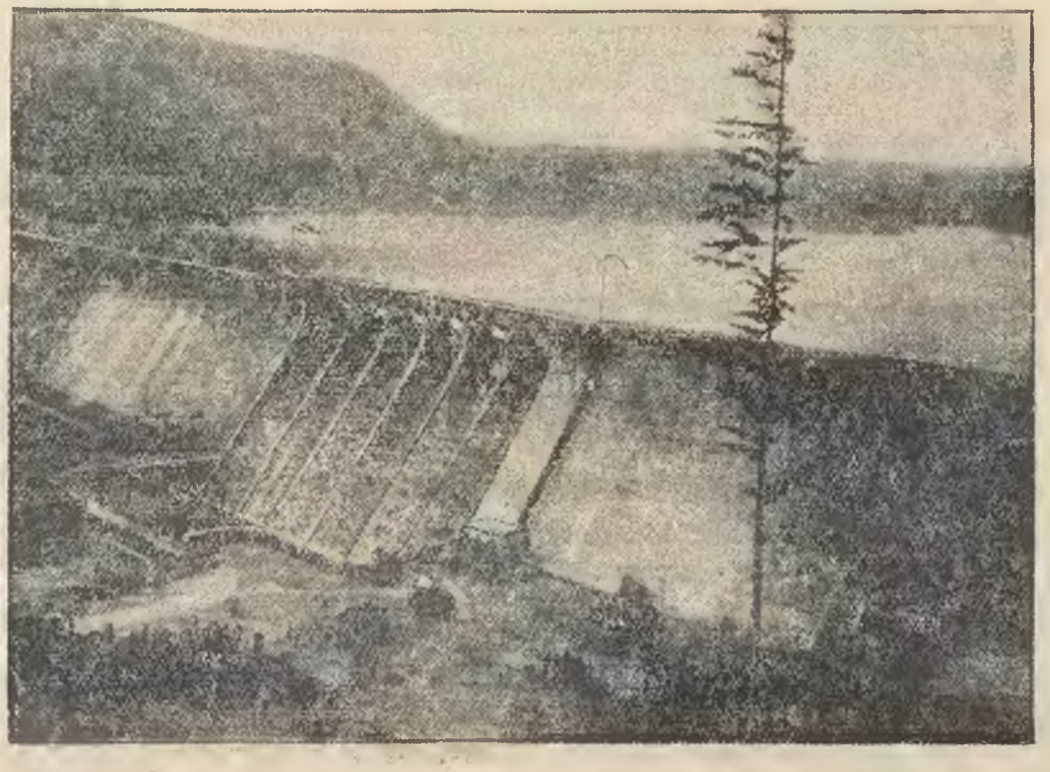
W Pradze wychodzi pod redakcją profesorów tamtejszego niemieckiego uniwersytetu, Gesemanna i Spiny, znane czasopismo „Slawische Rundschau", poświęcone przeglądowi życia umysłowego narodów słowiańskich. Najświeższy numer tego czasopisma zawiera artykuł p. Magr'a, zasłużonego znawcy i referenta piśmiennictwa polskiego w „Prager Presse", w którym autor omawia szczegółowo redukcje katedr w uniwersytetach polskich.

„Zdumienie wywołało usunięcie prof. Stanisława Kota — wywodzi Magr. w ciągu 13 lat swej pracy na katedrze rozwinął prof. Kot, jako badacz, profesor i organizator niesłychanie płodną działalność, którego bezsprzecznie postawiła w pierwszym rzędzie historyków polskich i jego osobistości naukowej nadała rozgłos europejskiej wagi".

Autor przedstawia szczegółowo dorobek naukowy prof. Kota i kończy:

„Streszczając, Stanisław Kot, jako badacz zdobył sobie niezwykle wielką wdzięczność nauki polskiej a zarazem europejskiej. Liczy lat 48 i można odeń oczekiwać jeszcze dalszej wybitnej działalności. Jeśli go teraz usunięto z katedry i odebrano mu wielką część jego warunków pracy, to krok ten administracji naukowej trzeba uznać za niesłychany błąd. Napróżno szukamy tu rzeczowego uzasadnienia. Nauka polska, mimo że stoi wysoko ma jednak wiele do zrobienia, co musiało być zaniedbane z powodu niesprzyjających warunków. Wydałoby się, że czynniki decydujące powinny jaknajbardziej się wysilić, aby w miarę możliwości popierać pracę badacza tej miary co prof. Kot, zamiast ją uniemożliwiać".

Największa zapora wodna w Polsce.



Na Górnym Śląsku w Wapienicy w obecności Prezydenta Rzplitej odbyło się onegdaj poświęcenie największej w Polsce zapory wodnej.

Ruch wydawniczy

JÓZEF MESTWIN MUSIAŁEK: **Słowianie II.** Str. 226. Poznań 1933. Nakładem Komitetu Propagandy Wszechsłowiańskiej.

Na początku wojny światowej autor wydał w Krakowie swe zdania o zagadnieniach na czasie, jak: Legjony a sprawa polsk. — O polską miedzę. — Rok 1914, a w Pradze czeskiej: „Tragedję Polski". Wojna minęła, a w głowie autora poczęły się snuć pomysły „zjednoczenia narodowego i państwowego Słowiańszczyzny na podstawie wspólnego słowiańskiego języka literackiego. Zamierzył rzecz jakoś większą napisać i osnowę podzielił na trzy części: I Zarys dziejów starożytnej Słowiańszczyzny", II. Zjednoczenie... III. Język słowiański.

Narazie wydaną została część II. Jej pomysły może nie utopijne, ale podstawą realizacji musi być powszechna „dobra wola". W wizji dalekiej pokazuje „historjozof" nasz Słowiańszczyznę Zjednoczoną w jedno państwo (co jeszcze zrozumieć możemy) i w jeden naród (co trudno nam pojąć i uwierzyć), pokazuje jedną głowę państwa z naczelnikami krajowymi i radą wszechsłowiańską. Nie wiemy jednak jeszcze, na jakich przesłankach z dziejów dotychczasowych Słowiańszczyzny oparł swe wnioskowanie i jak sobie uzasadni wytwór nowego języka. Czekać zatem musimy z oceną „Zjednoczenia", aż części I. i III. się ukażą. **m.**

KS. IGNACY GRABOWSKI: „Zasady pierwszeństwa w ustawodawstwie kościelnem" Warszawa 1933. str. 47 m. 8°.

Szczupłą literaturę kanonistyczną wzbogacił Ks. I. Grabowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, autor znanego podręcznika prawa kanonicznego i szeregu doniosłych studjów kanonicznych, nową cenną pracą o zasadach t. zw. precedencji. W sposób jasny i przystępny tłumaczy autor pojęcie „prawa pierwszeństwa", przyczyny które decydują o pierwszeństwie, wyjaśnia rolę zwyczaju w powstaniu zasad precedencji oraz wpływ sporów o pierwszeństwo na ustawodawstwo kościelne. Autor podkreśla, że poraz pierwszy ogólne prawidła, jako wytyczne dla wszystkich spraw w zakresie precedencji sformułował dopiero Kodeks prawa kanonicznego: w kodeksie znajdujemy obok ogólnych wytycznych, również przepisy szczegółowe o pierwszeństwie. Główną treścią pracy ks. prof. Grabowskiego jest właśnie przedstawienie obowiązujących przepisów o pierwszeństwie. Wiadomo jak doniosłe praktyczne znaczenie posiadają postanowienia w sprawie precedencji. Należy spodziewać się zatem, że praca ks. prof. Grabowskiego rozejdzie się szeroko wśród naszego duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego. **Ad.**

Sport.

Hokeiści Legji warszawskiej w Pradze

W sobotę rozegrany został w Pradze czeskiej międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy warszawską Legją a mistrzem Europy i Czechosłowacją L. T. C.

Zwyciężyli Czesi w stosunku 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Mecz toczył się w słabem tempie, gdyż obie drużyny były bez treningu. Mecz wywołał bardzo duże zainteresowanie i zgromadził na lodowisku przeszło 5000 widzów.

W niedzielę odbył się rewanż, który zakończył się również wygraną Czechów 1:0 (0:2, 0:1, 0:1).

WARSZAWA PRZEGRYWA ZE ŚLĄSKIEM W BOKSIE 7:9.

W Katowicach odbył się międzyokręgowy mecz bokserski Warszawa—Śląsk, zakończony zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7.

NAGRODA P. Z. L. A. ZA NAJLEPSZY WYNIK W 1933 ROKU.

Jak już podaliśmy, Polski Związek Lekkoatletyczny uchwalił nadać nagrodę P. Z. L. A. za najlepszy wynik w r. 1933 Stanisławie Walasiewiczównie.

Nasza mistrzyni pobiła w sezonie bieżącym **5 krotnie rekord świata, a 1 raz wyrównała.**

Z teatru im. Słowackiego

„Igraszki muzyczne" — Ronalda Mackenzie'go.

Przed laty zwiedzałem zagłębia naftowe w Małopolsce. Miałem wówczas sposobność poznać tam dwie sfery życia, jedną — robotników z tak zwanymi wiertaczami, a drugą — przedsiębiorców — właścicieli terenów, którzy byli w dużej liczbie Anglikami, Francuzami, Belgami (o ile sobie przypominam, jedna z firm nazywała się „Mackenzien"), oraz inżynierów. Otóż pierwsza sfera — to zamknięte w sobie, szare życie pracy codziennej, jednostajnej i nudnej, a druga — to życie jasne, wesołe i urozmaicone częstym kontaktem z dużemi miastami, więc przedewszystkiem — życie towarzyskie. Autor „Igraszek muzycznych" pisał sztukę swoją dla Anglików. Nie chodziło mu o wierny wizerunek ani pierwszej ani drugiej sfery życia. Chciał tylko krajowcom swoim pokazać odcinek ich bytowania rzuconego na tło dla Anglików egzotyczne — chodziło mu o przekrój domu z intymnemi, ale nie zawsze pięknemi i budującemi szczególikami. A cała sprawa „Igraszek muzycznych" najwidoczniej rozgrywa się gdzieś na uboczu, w odludnej górskiej okolicy, bo życia — tego charakterystycznego dla dzisiejszych „nafciarzy" — niema tu zupełnie. Niema też zupełnie kwestji społecznej robotników. Jest tylko romans jakiejś Amerykanki ze synem właściciela terenów i flirt tegoż właściciela z pokojówką — pozatem na niewielkim odcinku sztuki pokazał autor podstępną transakcję terenami przed wybuchem i po wybuchu ropy.

Ale wartość sztuki — i to nie byle jaka — leży gdzieindziej: w jakichś igraszkach... Występuje w niej Józef, syn właściciela terenów, człowiek młody, schorowany, złamany wojną, nieszczęśliwy. Jako lotnik bombardował w czasie wojny jakieś miasto i od jego właśnie bomby zginęła jego ukochana narzeczona. Zatem igraszki paradoksalne Józefa, sarkastyczne, smutne, niekiedy nawet cyniczne i bezceremonjalne, często mądre, są głębokiem dnem sztuki. Józef kocha narzeczoną swego brata przyrodniego, Irenę, a odtrąca serce Marji, która w rozpaczy biegnie utopić się. Józef przerażony ratuje ją, ale sam tonie. Tragiczna i niespodziewana śmierć jego w jakiejś dziwnej analogji łączy się z niespodziewaną i tragiczną śmiercią autora „Igraszek muzycznych", który wracając z paryskiej premjery właśnie tej sztuki, zginął w katastrofie automobilowej. Mówię o dziwnej analogji, gdyż za sylwetą Józefa dopatruję się w sztuce subjektywizmu autora.

Niespodziawana śmierć Józefa i wogóle cały tragizm piątego aktu nie wiąże się konstrukcyjnie z poprzednimi aktami, które posiadają koloryt komedjowy. A szkoda — bo był sposób komedjowego rozwiązania akcji. Błędem konstrukcyjnym tej sztuki jest także zbytnie nagromadzenie szczegółów, które przez dorywczość swoją wprowadzają tu pewien niepokój. Reżyser Józef Karbowski umiał zręcznie skoordynować te wszystkie szczegóły tak, że sztuka zyskała na zwartości i wielkiem prawdopodobieństwem rzeczywistości, zwłaszcza, że wszystkie postacie są żywe i posiadają dużo naturalizmu. Rola Wiljama Schindlera, właściciela terenów naftowych, należy do najlepszych kreacyj p. Zygmunta Kulakowskiego. Artysta z dużą plastyką uwypuklił w niej momenty komedjowe postaci. Pan E. Solarski grał Józefa Schindlera z głębokiem zrozumieniem wszelkiej pointy parodoksu, który stanowi punkt ciężkości tej roli. Z artystek na pierwszy plan wysunęła się żywa i pełna wdzięku pani B. Ludwiżanka jako Amerykanka Irena Baumer — okazała się jeszcze raz świetną artystką w szybkiem zazębianiu się dialogu. Pani Krystyna Ankwicz-Szyjkowska w grze swojej (Marja Preston) miała dużo dramatycznego spokoju, w czem była jej pomocną umiejętność wygrywania pauz i sytuacyj niemych, a pani Emilja Jaworska w roli dziewczyny wiejskiej, Anny, była wdzięcznym uosobieniem urody, żywości i prymitywu huculki. Patrząc na grę p. Jaworskiej, myślałem, że młoda artystka byłaby czarującą Panną Młodą w „Weselu" Wyspiańskiego... posiada po temu dużo warunków. Wogóle wszyscy artyści grali dobrze, a do grona ich należą oczywiście pp.: Klońska, Zastrzeżyński i Woźnik. Kostjum kąpielowy Ireny był cokolwiek rażący — w pokoju. Swobodna Amerykanka zapomniała, że są w użyciu także i płaszcze kąpielowe.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

listopad

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 7: św. Florencjusza.
Środa 8: św. Gotfryda.
Środa 8: wschód słońca o godz. 7.09, zachód o godz. 16.18.

PRZED ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI W KRAKOWIE. Prezydjum miasta zawiadamia, iż na poszczególne punkty programu w dzień Święta Niepodległości 11 bm. osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie, niemniej jednak uprasza o jaknajliczniejszy w nich udział. — Również miejsca w teatrze m. w dniu 11 bm. należy zawczasu rezerwować i wykupywać wprost w kasie Teatru, a nie w Sekretarjacie Prezydjum miasta.

OPŁATY ZA NADZÓR WETERYNARYJNY. W ostatnim Krak. Dzienniku Wojewódzkim ukazało się rozporządzenie woj. krakowskiego, ustalające wysokość opłat za nadzór weterynaryjny. Opłaty pobierane przez powiatowych względnie upoważnionych lekarzy weterynaryjnych tytułem wynagrodzenia za wykonywanie nadzoru nad targami, jarmarkami, pokazami i przetargami zwierzęcemi zostały ustalone przeciętnie w wysokości od 6—10 złotych.

URUCHOMIENIE „LUX-TORPEDY“. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie uruchamia ponownie od dnia 11 bm. pociągi „Lux-Torpeda“ na linji Katowice—Kraków oraz Kraków — Rabka Zdrój — Zakopane według dotychczasowych rozkładów jazdy.

WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Hoferman, zam. w Krakowie przy ul. Wąskiej 12, zgłosił, że dnia 5 bm. w godzinach wieczornych dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przez wyłamanie zamku w drzwiach skąd skradli gotówkę około 2.000 zł. oraz jedno futro damskie i męskie łącznej wart. 1.200 zł. Dochodzenia prowadzi się.

OKRADZIONY SKLEP Z OBUWIEM. Tad. Lechowski, właściciel sklepu z obuwiem „Szyk“ przy ul. Krowoderskiej 61, zgłosił, że w nocy z dnia 4 na 5 bm. nieznani sprawcy dostali się do jego sklepu przez oderwanie kraty i wyłamanie zamku, skąd skradli 37 par trzewików, 12 skór podeszwowych i kwotę 20 zł. Łączna szkoda wynosi 800 zł. W toku dochodzeń za powyższe włamanie zatrzymano Ant. Paduchowicza, lat 27 robotnika, zam. w Krakowie przy ul. Topolowej 11. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

UJĘCIE PODEJRZANEGO OSOBNIKA. W ub. sobotę wieczorem 2-ch patrolujących posterunkowych na ul. Fabrycznej, napotkało 2-ch osobników niosących małą walizkę. Ponieważ osobnicy ci wydawali się im podejrzani, zażądali okazania zawartości walizki. Jeden z osobników otworzył walizkę, zaś drugi osobnik począł uciekać. W pościgu za uciekającym oddał posterunkowy strzał ostrzegawczy, jednak bez skutku i osobnik zdołał zbiec. Drugiego osobnika, którym okazał się St. Mendrek, lat 20, robotnik, z Kocmyrzowa, zatrzymano. W walizce znajdowały się 3 klucze do śrub i ucięty karabin austr. „Manlicher“ bez naboi. Dochodzenia prowadzi się.

BÓJKA NA NOŻE NA ZABAWIE. Wczoraj o godz. 2-giej nad ranem, w czasie odbywającej się zabawy tanecznej Klubu Sportowego „Zakrzowianka“ w lokalu górników przy [illegible] uczestnikami bójka na noże [illegible] został nożem Karol Berski w lewe udo powyżej kolana, fryzjer, (ul. Żytnia 4), oraz Bron. Godulówna, robotnica, zam. (ul. św. Stanisława 4), odnosząc uszkodzenie w lewe udo powyżej kolana. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Berskiego do szpitala św. Łazarza, zaś Godulową po opatrzeniu pozostawiono opiece domowej. Jako uczestników w tej bójce zatrzymano: Jana Lewingera, lat 19 i Wiktora Podolewicza. Dalsze dochodzenia w toku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWIEDZANIE ZABYTKOWYCH DOMÓW UL. FLORJAŃSKIEJ oraz słynnej „Jamy Michalikowej“ z szczegółowym pokazem zebranych w niej przedmiotów sztuki, odbędzie się w środę 8 bm. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.30 pop. obok Bramy Florjańskiej.

WPISY NA KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przem. zawiadamia, że nauka na kursie 1) trykotarstwa maszyn. rozpocznie się 7 bm. o godz. 16-ej. 3) na kursie bieliźniarskim 7 bm. o godz. 16-ej, 3) na kursie bieliźniarskim 8 bm. o godz. 17-ej. Zgłoszenia na kursy: budowlany, instalacyjny, radjotechniczny i drogowy przyjmuje się w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9, do dnia 20 bm. o godz. 8—14.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

X. M. K. w Krakowie. W poruszonej sprawie, zwróciliśmy się do Polskiego Radja, które wyjaśniło, że tylko brzmienie nazwiska odnośnej osoby może wprowadzić w błąd. W rzeczywistości bowiem nie zachodzi ta okoliczność, która stała się przyczyną wyrażonych w liście zastrzeżeń.

Inauguracja nowego roku szkolnego

w krak. Szkole Nauk Politycznych.

Wczoraj po południu odbyła się w Auli Uniw. Jag. uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego w krakowskiej Szkole Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa Un. Jag. Na uroczystość przybył Prorektor Un. Jag. prof. **Krzyżanowski**, dziekan Wydziału Prawa prof. **Zoll**, grono profesorów Szkoły Nauk Polit., wśród których zauważyliśmy prof. A. **Heydla**, prof. **Jedlickiego** z Poznania, docenta Un. Jag. dr. Feldmana i w. in. Przybyła również sekretarka Szkoły p. Zofja **Czerkawska**.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił wicedyrektor Szkoły, prof. dr. Zygmunt **Sarna**. W części sprawozdawczej podniósł mówca wzrost liczby słuchaczów Szkoły: w ub. roku zapisanych było 100 osób, w tem studentów prawa 59, filozofji — 12, rolnictwa — 2, stud. W. S. H. 23 i oficerów — 4, z tego na I. roku było 56 słuchaczy, na II-gim — 14. Absolutorjum uzyskało 40 studentów.

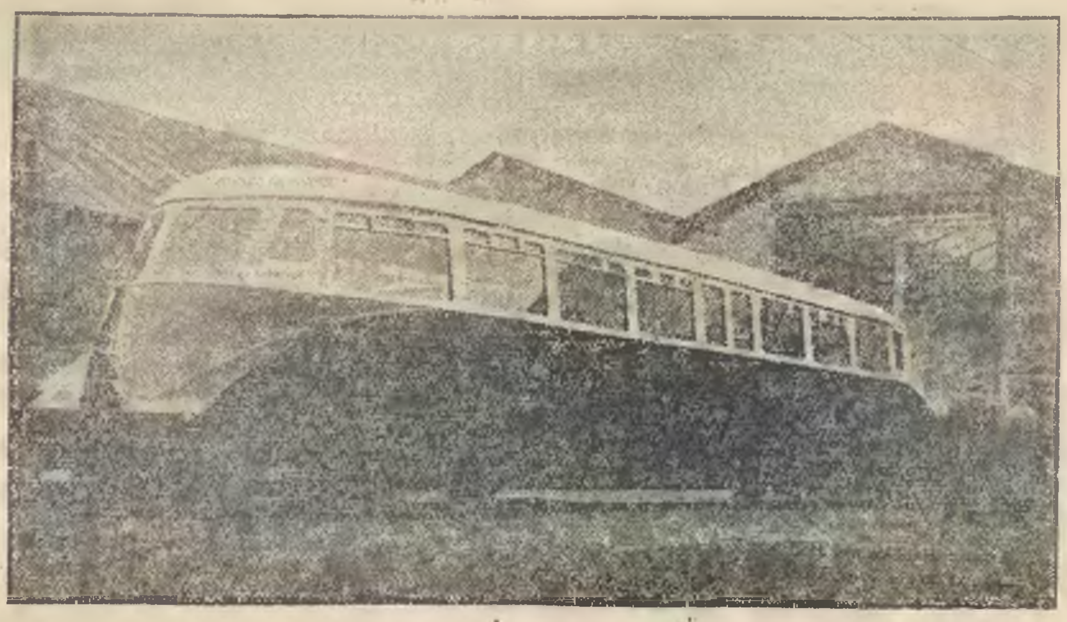
Trudności finansowe nie pozwoliły na znaczniejsze pomnożenie księgozbioru Szkoły, jednak dzięki darom dyrektora Szkoły, prof. dr. **Rostworowskiego**, oraz instytucyj zagranicznych, które utrzymuja żywy kontakt z Uczelnią, bibljoteka zyskała szereg cennych dzieł naukowych. Przechodząc do zadań Szkoły w roku bieżącym, dyr. Sarna zaznaczył, że dużą uwagę poświęca Dyrekcja Szkoły **problemom aktualnym**. Zkolei omówił prelegent bogaty program wykładów w ciągu roku bieżącego. Wykłady prowadzić będą wybitni profesorowie z Krakowa i Poznania; ostatni wykład wygłosi w języku francuskim specjalnie zaproszony profesor jednego z uniwersytetów Francji. Kończąc swe przemówienie, dyr. Sarna w Imię Boże otworzył nowy rok szkolny Uczelni.

Gorące życzenia pomyślności w pracy złożył imieniem Jego Magnificencji p. Prorektor **Krzyżanowski**, oraz imieniem Wydziału Prawa Un. Jag. prof. dr. Fr. **Zoll**. Na zakończenie zabrał głos prezes Stow. Studentów Szkoły p. Z. **Rosada**, dziękując Dyrekcji za trudy i zapewniając, że absolwenci zawsze zachowają w pamięci swych profesorów.

Uroczystość zakończyło rozdanie dyplomów absolwentom i wspólna fotografja.

K. N.

W Anglji uruchomiono wóz-torpedę



na linji kolejowej odchodzącej z Londynu na północ. Szybkość tego wozu wynosi 180 kilometrów na godzinę. — Miejsc siedzących jest 69.

Komunista-żyd przed Sądem Przysięgłych.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się jesienna kadencja sądu przysięgłych w Krakowie. Rozpatrywano sprawę Chaima **Majerczyka**, krawca, lat 28, oskarżonego o to, że 24 kwietnia b. r. kolportował odezwy, wzywające do walki z rzekomym terrorem faszystowskim w Polsce, oraz nawołujące do zbrojnego powstania robotników, chłopów i żołnierzy. Odezwy te wrzucił osk. Majerczyk do bramy remizy tramwajowej przy ul. Gazowej, został jednak spostrzeżony przez niej. Karola **Fjałę**, który po konfrontacji rozpoznał w Majerczyku sprawcę porzucenia bibuły komunistycznej.

Oskarżony wypiera się zarzuconego mu czynu i twierdzi, iż w dniu krytycznym pracował u krawca przy ul. Rękawka L. 4. Krawiec ów, niejaki Szarfing stwierdza jednakowoż stanowczo, iż oskarżony nigdy u niego nie pracował.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. **Pilarski**, wotowali s. s. o. dr. **Stuhr** i dr. **Bobilewicz**, oskarżał prok. dr. **Szypuła**.

WYROK.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zapadł wyrok, skazujący Majerczyka na 4 lata więzienia.

Służąca okradła swych pracodawców.

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stefanji **Krzępek**, służącej, lat 23, i jej towarzyszom L. **Matusikowi** i J. **Głogowskiemu**, oskarżonym o to, że „wspólnemi siłami“ okradli mieszkanie Izaaka **Klugera** w Borku Fałęckim.

Krzępkówna służyła przez pewien czas u p. Klugera, i w tym okresie, na dwa, czy trzy miesiące przed zwolnieniem, zginęły tam w tajemniczy sposób klucze do mieszkania.

Niedługo potem dokonano znacznej kradzieży u p. Klugera. Nieznani na razie sprawcy zabrali z szafki lustrzanej 10.000 złotych w gotówce, dwa portfele skórzane z dokumentami i pistolet automatyczny marki „Orzeł“. Brak jakichkolwiek śladów włamania i obeznanie złodziei z terenem, naprowadziły policję na domysł, że współudział w kradzieży brała również b. służąca Krzępkówna. Aresztowana i przyciśnięta do muru, wydała swych wspólników. Na ławie oskarżonych zasiadła, prócz wyżej wymienionych, żona osk. Głogowskiego pod zarzutem usiłowanego przekupienia wywiadowcy policji. Oskarżeni mimo rozmaitych dowodów — jakoto znalezionego w czasie rewizji u Głogowskiego rewolweru, skradzionego u Klugera, tajemniczej gotówki w kwocie 1.000 zł. jaką w krótki czas po dokonaniu kradzieży — bo w lutym 1932 r. rozporządzał Głogowski i za którą kupił sklep korzenny — mimo rozmaitych innych dowodów, do popełnienia kradzieży się nie przyznali.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. **Solecki**, wotowali s. o. dr. **Horski** i dr. **Merunowicz**, oskarżał prok. dr. **Panek**.

Rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Eros i Psyche“.
Środa: „Uciekła mi przepióreczka...“
Czwartek: „Igraszki muzyczne“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Pod Twoją obronę (M. Bogda, A. Brodzisz).

WANDA: „Szpieg w masce“ (Hanka Ordonówna).

UCIECHA: Pieśń nad Pieśniami (Marlena Dietrich).

APOLLO: Kawalkada (Clive Brook).

SZTUKA: Zdobyć cię muszę (J. Kiepura).

ADRIA: „Córka pułku“ (w rol. gł. Anny Ondra).

ATLANTIC: Ścigani ludzie (Magda Sonja) ponadto orkiestra Dajos Bela.

SŁOŃCE: Rasputin, w gł. roli Conrad Veidt.

PROMIEŃ: „Czemp“ (Wallace Beery i Jackie Cooper).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku dnia 6 bm. film pt. „Trzech djabłów z Matterhorn“ (Syn białych gór). — W roli. gł. Mary Glory.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w środę komedja St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“ z pp. dyr. Osterwą, Karbowskim, Kostecką i Granowską w rolach głównych. — W czwartek, 9 bm. powtórzenie ostatniej nowości, świetnej angielskiej komedji B. Mackenzie'go „Igraszki muzyczne“, w opracowaniu J. Karbowskiego, która na premjerze zdobyła sobie wielki sukces.

KONCERT SYMFONICZNY. We wtorek 7 bm odbędzie się Koncert symfoniczny Tow. Konserwatorjum Muzycznego w Krakowie w salach Muzeum Narodowego (Sukiennice). Bilety w kasie Muzeum Nar. i w sklepach gazowni (pl. Szczepański) i Elektrowni przy ul. Brackiej.

Odczyty.

„La vie religieuse en France depuis la révolution Jusqu'a nos Jours“. Odczyt ks. prof. P. Davida odbędzie się dziś, we wtorek o 18-ej w gimnazjum IV.

„Mikroflora źródeł żelazistych“ odczyt dr. J. Turowskiej odbędzie się we wtorek dn. 7-go b. m. o godzinie 18.15 na zebraniu Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika w sali Zakł. Mineral. U. J. przy ul. Gołębiej 11, II. p. Goście mile widziani.

Kalendarz Brata Alberta

na rok 1934.

Przed kilku dniami opuścił prasę Kalendarz Brata Alberta na rok 1934 nakładem Zgromadzenia Br. Br. Albertynów w Krakowie. Kalendarz ten po raz pierwszy jest niejako skromnem sprawozdaniem dla szerszego ogółu społeczeństwa katolickiego z cichej pracy charytatywnej Br. Br. Albertynów wśród schronisk dla bezdomnych i Zakładów wychowawczych dla młodzieży męskiej od powstania aż do obecnych czasów. Zawiera on również kilka wzniosłych fragmentów z życia i działalności świątobliwego Brata Alberta — Założyciela tego wiekopomnego dzieła samarytańskiej miłości bliźniego — dzieła, które powołane do życia i ugruntowane Wolą Bożą dziś nie jest już własnością jednego Zgromadzenia, ani też jednego miasta, ale jest własnością całego narodu.

Toteż należy życzyć, by to skromne wydawnictwo ze wszechmiar poparli nietylko ci, którzy żyją w beztrosce życia codziennego, ale i ci, których serce tkliwe wczuwa się w duszę tych, którym gorycz życia i nędza niejedną nieraz łzę z oczu wyciska, którym los każe szukać schronienia i ciepła w przytulisku dla bezdomnych, wreszcie tej tysięcznej młodzieży albertyńskiej, która chroniąc się przed nędzą i upadkiem moralnym do Zakładów wychowawczych Brata Alberta, w kilka lat później opuszcza Zakład, by w różnych dziedzinach pracy czy nauki mogła nadal samodzielnie pracować z pożytkiem dla kraju i państwa.

Zamawiających Kalendarz prosimy skierowywać swe zamówienia pod adresem: Zakład wychowawczy Br. Br. Albertynów dla chłopców w Krakowie, ul. Tad. Kościuszki 86, załączając równocześnie w znaczkach pocztowych 1 zł. za egzemplarz oraz 25 gr. na porto, lub przesyłając czekiem P. K. O. Nr. 410.202.

Z Zakopanego.

P. KRZEPTOWSKI PRZECIW BURMISTRZOWI ZAKOPANEGO.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Zakopanem w dniu 19 maja br. radny p. **W. Krzeptowski,** krytykując burmistrza Winnickiego. jak i inżyniera miejskiego Pirgę. zażądał wyjaśnień w związku z toczącym się podówczas procesem p. Winnickiego z p. **Koellerową.** Pod koniec posiedzenia. na wniosek jednego z najpoważniejszych radnych. incydent ten został ugodowo przez podanie ręki między p. Krzeptowskim a p. burmistrzem Winnickim załatwiony. Tymczasem niespodziewanie na drugiem posiedzeniu Rady miejskiej kilku radnych postawiło wniosek, by nie przyjąć ugodowego załatwienia. wykluczyć z trzech posiedzeń Rady miejskiej p. Krzeptowskiego i oddać sprawę na drogę sądową. Wniosek ten wzięty pod obrady — Rada miejska większością głosów **odrzuciła.**

Dnia 2 sierpnia br. orzeczeniem p. starosty powiatowego w N. Targu p. Wacław Krzeptowski został zawieszony w czynnościach radnego miejskiego w Zakopanem. Podstawą wspomnianego orzeczenia jest rzekomo obraza burmistrza Winnickiego i wniesienie aktu oskarżenia z art. 132 i 255 K. K.

Przeciwko temu orzeczeniu wniósł pokrzywdzony w drodze ustawowej i w przepisanym terminie rekurs do p. Wojewody przez Starostwo w N. Targu. zaś członkowie tejże Rady miejskiej w Zakopanem w liczbie **przeszło 20,** zwrócili się wprost do p. Wojewody z protestem przeciwko orzeczeniu Starosty. a z prośbą o unieważnienie decyzji starosty w trybie nadzoru z urzędu. Prośbę uzasadniono tem, że decyzja opiera się na przepisie § 25 ustawy gminnej (starej). Według przepisów starej ustawy gminnej władzą nadzorczą w stosunku do Rady miejskiej w Zakopanem jest Wydział Powiatowy a nie starosta powiatowy. Przed prawomocnością wyroku sądowego władza administracyjna nie może nikogo zawieszać w prawach publicznych — a decyzja starosty opiera się na postanowieniach § 25 ustawy gminnej (starej), które to zresztą przepisy nową ustawą samorządową z dnia 23 marca br. wyraźnie zostały zniesione.

Sprawa ta wywołała ogólne zainteresowanie wśród szerokich mas obywateli, tak Zakopanego, jak i Olczy — zwłaszcza wobec faktu, że p. W. Krzeptowski jest poważnym i wpływowym obywatelem.

W tej samej sprawie tak zwany „Klub Radziecki Gospodarczy“ miasta Zakopnego odniósł się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych. a obywatele zaniepokojeni tym stanem. jak i ogólną gospodarką gminną. sami wnieśli ostatnio memorjał do p. Wojewody, podpisany przez kilkaset osób z najpoważniejszych rodów. Na memorjale widnieją podpisy między innymi: rodziny Rojów. Curusiów, Krzeptowskich. Bachledów, Obrochtów, Cukrów. Gąsienniców, Zwijaczów, Walczaków. Krzysiaków, Ustupskich, Trzebuniów. Karpielów. Płazów. Królów. Klusiów, Stachoniów. Galiców. oraz z napływowych rodzin. jako to: Dr. Rajtar, sędzia, pułk. Piątkiewicz, Dr. Dec, inż. Wesołowski. hr. Borkowski, inż. Kotoński, reprezentujący tutejszą inteligencję. dalej rodziny mieszczańskie stale tutaj zamieszkałe. tj. rodziny Daúców, Koprowskich. Niemczyków. Kotońskich, Kowalskich, Kopytków, Wojciechowskich i wielu wielu innych.

Władze nadzorcze powinny się tym stanem zająć, by uspokoić opinję publiczną i przywrócić konieczne zaufanie.

Rodzina i własność.

W dniu 4 b. m. odbył się staraniem Towarzystwa Prawniczego w Krakowie w sali Izby handlowo-przemysłowej odczyt inauguracyjny prezesa Tow. **prof. Un. Jag. St. Gołąba** na temat **„Rodzina i własność** — dwie podstawy. dwa problemy“.

Prelegent zwrócił uwagę na **zaniedbanie tych najdonioślejszych kwestyj w naszem prawodawstwie i prawoznawstwie.** Omówiwszy warunki powstania rodziny. rozpatrzył w dalszym ciągu krytycznie projekty zastąpienia jej **przez państwowe domy i szkoły wychowawcze** i t. p. instytucje społeczne (Rosja sowiecka), oraz niebezpieczeństwa. grożące ustrojowi rodzinnemu. zwłaszcza w wielkich miastach. Następnie przedstawił stan prawny t. zw. **opieki społecznej** u nas. podkreślając uczuciowo-altruistyczne oraz indywidualno-zbiorowe pierwiastki związku rodzinnego i jego znaczenie dla państwa i społeczeństwa. Po omówieniu stanowiska prawnego dzieci **nieślubnych** — przeszedł prelegent do **przepisów konstytucji i projektów jej zmian, dotyczących rodziny,** wyrażając obawę. aby one nie stały się jedynie „złotemi myślami“. Zakończył wnioskiem o **konieczności zapewnienia dziecku i rodzinie polskiej możności należytego rozwoju fizycznego i psychicznego.**

W drugiej części odczytu prelegent przedstawił stan prawa własności i jego ograniczenia w wielu państwach europejskich. wnikając **w istotę tego prawa** i jego usprawiedliwienie społeczne. Ostrzegał przed **zbyt pochopnemi zmianami przepisów zasadniczych o własności, które to prawo należy silnie zabezpieczyć w konstytucji,** aby w niej mieć tamę ustrojową. przeszkodę niedającą się zlekceważyć przy faktycznych usiłowaniach przewrotu w ustroju państwowym. Prof. Gołąb zajął też stanowisko wobec różnych **naruszeń tego prawa już dokonanych i grożących w przyszłości.** nie przecząc. że **pewna rewizja naszych pojęć o własności jest konieczna.** Nie można np. pozwolić na niszczenie rzeczy przez właściciela. na pozostawienie ziemi uprawnej odłogiem. albo na niewynajmowanie budynków w miejscowościach. w których brak mieszkań daje się we znaki.

Wywodów prelegenta wysłuchano z wielkiem zajęciem w przepełnionej publicznością sali. Wśród publiczności zauważyliśmy rektora Un. Jag. prof. **Zolla,** prezesa Izby not. dra **Steina,** prezesa Tow. filozoficznego prof. Un. Jag. **Rubczyńskiego.** dyrektora WSH. prof. **Bollanda,** profesorów Un. Jag. **Wachholza i Gwiazdomorskiego,** członka Rady Adw. dra **Fenichla** i w. in.

Przewodniczył wiceprezes Tow. dr. **Kraus,** który podziękował prelegentowi za głęboki wykład o tak ważnym temacie.

Działalność Chrześć. Związków Zaw.

w okręgu krakowskim.

Organizacja sekretarjatu. — Bibljoteka. — Praca dla dzieci członków. — Pomoc bezrobotnym. — Obchód rocznicy encyklik papieskich.—Skład Związków Zawodowych.— Interwencje i pisma. — Nowy Zarząd.

W niedzielę 5 bm. odbył się w Krakowie walny **Zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych Okr. krakowskiego.** Zjazd rozpoczął się **nabożeństwem** w kościele N. Marji Panny, odprawionem przez **ks. dr. J. Piwowarczyka,** poczem delegaci udali się do sal przy ul. Potockiego 11. Obrady zagaił prezes Rady Okręgowej Ch. Z. Z. **dyr. H. Pachoński.** witając zebranych delegatów oraz gości. Na zjazd przybył m. in. p. Fr. **Urbański,** prezes zarządu centralnego z Warszawy. oraz **ks. red. Wł. Długosz,** sekretarz Rady Dekanalnej Akcji Katolickiej. Obrady toczyły się pod przewodnictwem **prez. Urbańskiego,** sekretarzował p. **Stanisław Kusek.**

Sprawozdanie kasowe i z działalności całorocznej złożył prezes Pachoński. podając szczegóły **organizacji biura Ch. Z. Z. w Krakowie,** które od 1 lipca br. jako sekretarz prowadzi **p. Filipowicz Kazimierz.** Okres sprawozdawczy był **bardzo ciężkim w działalności okręgu** z uwagi na ciężkie warunki gospodarcze i finansowe. Nie mniej jednak mimo tych trudności **zdołano zorganizować należycie rachunkowość, utrzymać sekretarjat** a Zarząd pod nowem kierownictwem zajął się **energicznie obroną zawodowych interesów członków i w miarę możności kładł nacisk na rozwój akcji kulturalno-oświatowej.** Między innemi uporządkowano **bibljotekę związkową** ułożono odpowiedni **regulamin** i oddano bibljotekę do użytku członków wszystkich organizacyj zawodowych i kulturalno-oświatowych. Bibljoteką kieruje sekretarz zarządu **p. Stanisław Kusek.** Książki wypożyczano w poniedziałki. środy i piątki w godzinach od 4 do 7 wieczorem.

Zarząd Ch. Z. Z. urządził dla dzieci członków uroczystość św. Mikołaja, uzyskując na ten cel dzięki życzliwości Księcia Metropolity **salę kinową w Domu Katolickim.** Obchód św. Mikołaja cieszył się **ogromnem powodzeniem i zgromadził przeszło 1.000 osób.** Pozatem Zarząd współdziałał z towarzystwem kolonij wakacyjnych **dla dzieci robotniczych „Radość Dziecka“ w Krakowie,** które urządziło podobnie, jak lat poprzednich. kolonję letnią w Tropiu. w czasie od 1 lipca do 15 sierpnia br. Z kolonij korzystało 50 dzieci robotniczych. Szczególnie miłe wspomnienia wśród członków pozostawiły urządzone dla nich przez Zarząd **Opłatek i Święcone.** które dały okazję do ożywionej i serdecznej **wymiany myśli między pracownikami na niwie społecznej zarówno ze sfer robotniczych, jak i inteligencji.**

W okresie zimowym. szczególnie ciężkim dla bezrobotnych, urządził Ch. Z. Z. **świetlicę,** w której bezrobotni członkowie związków otrzymywali **posiłek i ciepłą strawę. Ze świetlicy tej przez okres 4 miesięcy korzystało około 60 członków codziennie.** W Wielką Sobotę otrzymali korzystający ze świetlicy święcone.

Wspólnie z Akcją Katolicką urządziły Ch. Z. Z. w dn. 14 maja coroczny **obchód encyklik papieskich „Rerum Novarum“ i Quadragesimo Anno** . Świat robotniczy stanowił odrębną grupę w pochodzie, a na akademji wygłosił referat na temat znaczenia encyklik papieskich dla robotników, wiceprezes Rady Okr. p. **Wojciech Dyląg.**

Do Zarządu Okręgowego w chwili obecnej należą: **Związki dozorców domowych, tramwajarzy. drobnych handlarzy, służby domowej** w Krakowie i Zakopanem, **cukierników. dorożkarzy, pracowników budowlanych, skontystów, metalowców i pracowników umysłowych. Ogółem organizacje te liczą około 2.700 członków.** Najmłodszą z organizacji jest **Związek Służby Domowej,** powołany do życia przez nowy zarząd w październiku ubiegłego roku, rozwijający się stale pod prezesurą Zofji Moskałówny. W ostatnich czasach Związek ten zorganizował **„Samopomoc“. oraz kasę oszczędności** i jest nadzieja. że wkrótce uruchomi schronisko.

W Funduszu Bezrobocia Zarząd Okr. był i jest reprezentowany przez swego członka p. **Antoniego Wójcika.** Na rzecz poszczególnych organizacyj i członków przeprowadził zarząd w roku ubiegłym **326 interwencyj** u różnych władz i instytucyj, zaś **pism w sprawach członków wysłano około 300. Zarząd** zorganizował wykłady z zakresu spraw organizacyjnych. samorządowych i kulturalno-oświatowych. Odczyty w tym zakresie wygłaszali: **ks. dr. Piwowarczyk, K. Holeksa, dyr. Pachoński i in.**

Po złożeniu sprawozdania kasowego przedstawiciel Komisji kontrolującej p. **Gesing.** podnosząc wybitną działalność Zarządu Okr., postawił wniosek na udzielenie mu **absolutorjum.** które też zostało uchwalone. Następnie **prezes** Urbański wygłosił referat pod tytułem **„Kwestja socjalna i związki zawodowe“.**

Przystąpiono z kolei do wyboru nowego zarządu okręgowego w skład którego weszli: **Prezes Dyr. Henryk Pachoński, wiceprezes Wojciech Dyląg.** sekretarz **Stanisław Kusek,** członkowie **Godula, Miklasiński, Wójcik, Seiboth.**

Komisja Rewizyjna **Dr. J. Warchałowski,** przewodniczący. pp. **Gesing i Pawłowski.**

Zamykając zgromadzenie, przewodniczący dał wyraz uznania dla pracy prezesa **Dyr.** Pachońskiego, całego Zarządu, **wyraził nadzieję,** że w przyszłym roku wyniki tej pracy będą jeszcze świetniejsze.

Dolar w Krakowie 5.75—5.82

Na giełdzie krakowskiej notowano w dniu 6 listopada:

5% poz. konwersyjna 48.75; 3% budowlana 38. 4 i pół % listy zast. Bku Hip. 38. Poza giełdą: waluty Dolar 5.75—5.82, Funt szt. 27.80—28.50, Berlin i Szwajcarja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. XI. (Tel. wł.). Belgja 124. dewizy 124.25. Gdańsk 173.28. Holandja 390.15, Londyn 28.6—28.8, Nowy Jork 5.75—5.74, Kabel 5.76, Paryż 34.86, Praga 26.44, Swajcarja 172.60, Sztokholm 144.50, Włochy 46.85. Obroty małe, tendencja niejednolita. mocniejsza dla dewiz na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.75—5.70; Rubel złoty 4.70 i pół. dolar złoty 9.01. dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50, marka niemiecka w obrotach prywatnych 211.00, funt szterling w banknotach prywatnie 82.05.

Pożyczka budowlana 38.00—38.25. inwestycyjna ser. 108. premjowa dolarowa 48.50—48.30 B. G. K. 94, Bank Polski 79.50. Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, podobnie jak i dla akcyj.

—§—

Radjo.

Nauka gry na skrzypcach przez radjo.

Radjofonja zdobywa coraz to nowe łany w zastosowaniu jej w najrozmaitszych dziedzinach życia i wiedzy. A oto najnowszy jej sukces: nauczanie gry na skrzypcach na dystans.

Kierownik wydziału muzycznego na uniwersytecie Michigan (U. S. A.), dr. J. Maddy. poczynił bardzo ciekawe i udane próby z nauką gry na skrzypcach przed mikrofonem i opracował własną metodę nauczania. Dr. Maddy siedzi więc przed mikrofonem i przez okno przygląda się uczniom w bocznej sali. którzy odbierają odeń wskazówki. podawane przez głośnik. Dr. Maddy kontroluje grę uczniów. poprawia błędy. wskazuje jak należy trzymać smyczek. jak stopniować grę i t. d. Błędy, jakie popełniają zwykle uczniowie. są zdaniem dr. Maddy powszechne i mogą być korygowane na odległość, a wskazówki profesora mogą znaleźć zastosowanie wobec uczniów. których niema przed sobą. oddalonych odeń o setki mil.

Metoda dra Maddy spopularyzowała się już i przyjęła tak dalece. iż **do udziału w wykładach jego przystąpiło dotąd około 5.000 uczniów. zamieszkałych w 38 miejscowościach w rozmaitych stanach.**

——oo——

Programy stacyi radiowych.

Środa 8. listopada 1933 r.

Kraków, (312.8) Godz. 7.00 Audycja poranna z Warszawy: 11.25 Program. na dz. bież.; 11.30 Transm. z Warszawy; 11.45 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu. hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 dziennik połudn. i wiadom meteorol. z Warszawy; 15.30 Transm. z Warszawy i z Wilna; 16.40 Feljeton „Przez moje okno“: 16.55 Płyty; 17.05 Transm. z Warszawy; 17.50 Płyty: 18.00 Transmisja odczytu z Warszawy; 18.20 Transm. z Warszawy; 19.00 Program na dz. nast.: Skrzynka poczt.; 19.20 Rozmaitości: 19.25 Kwadrans literacki z Warsz.; 19.40 Transm. z Warsz.; 22.10 Odczyt w języku esperanto: „Piętnastolecie odrodzenia Polski“: 22.30 Muzyk. tan.: 23.00 Wiadom. meteorol. i polic.

Lwów, (380,7) Godz 9.40 Nabożeństwo z cerkwi wołoskiej we Lwowie.

Warszawa (1411.8). Godz. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.35 Dziennik por.: 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.30 Przegląd Prasy; 11.40 Wiad. o eksporcie polskim: 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu: 12.05 Koncert z płyt; 12.30 Dziennik południ.; 12.35 Wiadom meteorol. 12.38 Płyty; 15.30 Wiadom. gospod.; 15.40 Arje i pieśni: 16.10 Transm. z Wilna; 16.25 „Listy od dzieci“; 16.40 Skrzynka poczt.; 16.55 Płyty; 17.05 Recital skrzypcowy; 17.50 „Skrzynka pocztowa roln.“; 18.00 Odczyt „Ubezpieczenia społeczne w Polsce“; 18.20 Muzyka lekka; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości: 19.25 „Baśka Murmańska“ opowiad.: 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik wiecz.: 20.00 Przemówienie z okazji 15-tolecia Niepodległości Państwa Polskiego na tem. „Powrót Polski nad Bałtyk“: 20.15 Transm z Konserwatorjum; 22.10 Transm. z Krakowa: 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadom. meteor.; 23.05 D. c. muz. tan.

Katowice (408.7) Godz. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“; 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

O wzmocnienie bezpieczeństwa listonoszy.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). W Ministerstwie Poczt omawiana jest **sprawa wzmocnienia ochrony listonoszów roznoszących przekazy pieniężne.** Chodzi zwłaszcza o listonoszów, pełniących służbę **po wsiach.** Ma być zwrócona uwaga na **nauczenie listonoszy obchodzenia się z krótką bronią palną.**

Zwijanie urzędów pośrednictwa pracy.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). W najbliższym czasie odbędzie się w Ministerstwie Opieki Społecznej konferencja w sprawie **zwijania urzędów pośrednictwa pracy.** Przedewszystkiem więc ulegną zwinięciu te urzędy w **miejscach mniejszego nasilenia bezrobocia.**

ZNIŻKA TARYFY A FINANSE KOLEI.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). Wobec zamierzonej reformy taryfy kolejowej, przewidywany jest w nadchodzącym roku **spadek dochodów kolei o 12 do 15 miljonów złotych.**

18 TYPÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Warszawa 6. 11. (Telef. wł.). Ministerstwo W. R. i O. P. ustali projekt **reformy szkół zawodowych w Polsce, który przewiduje 18 nowych typów szkół,** odpowiadających poszczególnym gałęziom przemysłu i handlu.

CZYNSZ Z GÓRY OD LIPCA 1934.

W lipcu roku przyszłego wejdzie w życie nowe prawo o zobowiązaniach. Prawo to wprowadzi zasadniczą zmianę w zasadzie płacenia komornego. Mianowicie czynsz za mieszkanie będzie musiał być płacony zgóry. Nowe rozporządzenie będzie miało bardzo wielkie znaczenie przy rozstrzyganiu sporów pomiędzy właścicielami domów a lokatorami, w sprawach eksmisyjnych.

GROŹNY PRYBÓR WÓD NA SANIE.

Przemyśl. (PAT.). Skutkiem obfitych opadów atmosferycznych woda na Sanie znacznie przybrała, **zalewając okoliczne pola.** Pod Przemyślem woda osiągnęła 4 metry 40 ctm. ponad stan normalny. W Krównikach pod Przemyślem **wzburzone fale Sanu zerwały most.** Również zerwany został most na rzece Wyrwie dopływie Dniestru. Dzisiaj po południu woda zaczęła nieznacznie opadać.

Walka o referat żydowski

w ministerstwie oświaty.

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). W żydowskich kołach politycznych **rozpoczęła się walka w sprawie obsadzenia stanowiska referenta do spraw wyznania żydowskiego w Min. W. R. i O. P.** Stanowisko to wakuje po ustąpieniu radcy minist. **Adelberga, który wygrał na loterji ćwierć miljona zł.** O stanowisko to zabiega b. naczelny rabin wojskowy **pułk. dr. Mateusz Mises, którego chcą utrącić ortodoksi z Agudy.** Zwalcza te kandydaturę także **kapitan Steinberg,** rabin wojskowy w Inspektoracie Sił Zbrojnych.

WYBORY BURMISTRZA W NOWYM JORKU. Dnia 7 bm. odbędą się w Nowym Jorku wybory do rady miejskiej, jak również **wybory Mayora miasta. Kampanja wyborcza jest niezwykle zacięta.** Osią kampanji wyborczej jest **sprawa budżetu miejskiego, sięgającego 600 miljonów dolarów,** czyli przeszło trzy i pół miljarda złotych. W wyniku dotychczasowych rządów partji Tammany Hall, Nowy Jork stoi nad brzegiem ruiny finansowej.

TRAGICZNY ZGON INŻYNIERA POLSKIEGO. Znany w kołach polskich inżynier nowojorskich kolei podziemnej Emil de Ryss Elektrowicz, zastrzelony został przypadkiem przez przyjaciela, gdy obaj polowali na kaczki nad brzegami rzeki Hudson. Elektowicz, który liczył 52 lat, brał swego czasu żywy udział w życiu polskiem, zwłaszcza w Sokolstwie. Pochodził ze Lwowa.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

NA ZAKŁAD BRACI ALBERTYNÓW Władysław Mossoczy zamiast kwiatów na grób śp. Rodziców zł. 5.

NA GŁODNE DZIECI im. Dzieci Marji (hr. Łubieńskiej) zamiast światła na grób śp. Rodziców, Jałowiec zł. 5.

NA BURSĘ KS. KUZNOWICZA J. Z. zł. 1.

NA ZAKŁAD SIERÓT W PAWLIKOWICACH k. Wieliczki, Józef Trojnar, Jarosław, zł. 20. Ks. Jan Lupa zł. 30.

NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY K. Bujak zł. 3. M. Dihm zł. 3.

Niespodziewane zmiany w lotnictwie i marynarce włoskiej

Marsz. Balbo usunięty — Mussolini objął dwie dalsze teki.

Rzym 6 listopada. Minister marynarki wojennej admirał Sirianni i minister lotnictwa, marszałek Balbo podali się dziś do dymisji. Równocześnie złożyli dymisję podsekretarze stanu ministerstwa marynarki, Russo i lotnictwa, Riccardi. Król przyjął dymisję i powierzył oba ministerstwa Mussoliniemu. Podsekretarzami stanu ministerstwa marynarki mianowany został admirał Cavagnari, ministerstwa lotnictwa generał Valle. Balbo mianowany został gubernatorem Libji, zaś admirał Sirianni prezydentem i naczelnym dyrektorem przedsiębiorstwa przemysłowego „Cogne".

Wizyta Goeringa w Rzymie.

Berlin. (PAT.). Premjer pruski Goering **odleciał dziś samolotem do Rzymu.** Towarzyszą mu książę **Heski,** sekretarz stanu **Koerner,** oraz kilku wyższych urzędników. Oficjalnie podróż Goeringa komentowana jest chęcią zwiedzenia pruskiego instytutu naukowego w Rzymie.

Rozłam wśród socjalistów francuskich

Paryż. (PAT.). Po ożywionej dyskusji rada narodowa partji socjalistycznej postanowiła **wykluczyć ze stronnictwa deputowanych Renaudela, Cayrela, Montagnona, Deata, De Schizeax i Lafonta.** Inni deputowani socjalistyczni, którzy w głosowaniu nad votum zaufania dla rządu Daladiera głosowali za rządem, **otrzymali na razie tylko ostrzeżenie.** Deputowani neosocjalistyczni, którzy otrzymali ostrzeżenie, zarówno jak liczni przyjaciele wykluczonych deputowanych **postanowili uformować nowe stronnictwo,** którego pierwszy kongres odbędzie się 3 grudnia.

Dochodzenia w sprawie zajść na Uniwersytecie warszawskim.

Warszawa, 6. XI. (Tel. wł.). Władze sądowo śledcze **prowadzą dochodzenia w sprawie zajść na Uniw. Warszawskim** i rozpatrują projekt przeprowadzenia na terenie uczelni wizji lokalnej. Wizja ta ma być dokonana w celu ustalenia, czy student Jerzy Korycki, który twierdzi że w obronie własnej użył rewolweru, działał istotnie w bronie koniecznej. Wizja ma być przeprowadzona po otwarciu uniwersytetu. Władze zamierzają zwrócić się do rektora z prośbą **o odpowiednie pozwolenie.**

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). Obiegają pogłoski, że Un. Warsz. będzie otwarty 11 albo 17 bm.

TERMIN OTWARCIA NADAL NIEPEWNY.

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). „Iskra" ogłosiła **obszerny komunikat w sprawie zamknięcia Uniwersytetu Warszawskiego.** Komunikat ten da się streścić w tem, że Uniwersytet Warsz. **będzie otwarty wtedy, gdy nastąpi uspokojenie umysłów.**

Tupet przywódcy oddziałów szturmowych.

PREZYDENT POLICJI WROCŁAWSKIEJ JAKO ŚWIADEK W PROCESIE BERLIŃSKIM

Berlin, 6 listopada. W dzisiejszym dniu procesu o pożar Reichstagu zeznawał jako pierwszy świadek **prezydent policji wrocławskiej Heines.** Twierdzi on, że zarzuty skierowane przeciw niemu, jakie zawiera „Księga Brunatna" nie są zgodne z prawdą, gdyż **w krytycznym czasie nie był nawet w Berlinie lecz w Gliwicach,** jak to zeznali już świadkowie.

W pewnej chwili Heines butnie oświadcza, że występuje także jako reprezentant oddziałów szturmowych i musi podkreślić, **że oddziały szturmowe nie mogą już zrozumieć tej cierpliwości i powolności, z jaką trybunał traktuje oskarżonych.** Przewodniczący przerywa świadkowi, ale równocześnie wyjaśnia mu, że **proces przeciąga się ponieważ wiele spraw musi być wyjaśnionych** a m. in. czy wogóle komunizm ponosi winę za tego rodzaju przestępstwa. Wymaga to gruntownego zbadania. Gdyby chodziło jedynie o samego van der Lubbego to sprawa byłaby już dawno zakończona.

Świadek mówi, że wypowiadane były na procesie poglądy **jakoby Torgler był jeszcze najbardziej umiarkowanym z pośród komunistów.** Zdaniem jego **Torgler jest jednym z największych cyników.**

Przewodniczący w delikatny sposób prosi świadka, aby przeszedł do właściwego tematu dowodowego.

Następnie zeznawał cały szereg świadków, **rekrutujących się wyłącznie z hitlerowców,** a m. in. dawny członek partji komunistycznej **Bannert,** wydalony z partji z powodu przywłaszczenia sobie pieniędzy partyjnych, odsiadujący obecnie karę więzienia za oszustwa. Świadkowie ci zeznawali na okoliczność, iż w lecie 1932 widzieli Popowa i Tanewa w Berlinie. Popow i Tanew utrzymują w dalszym ciągu, że w czasie tym nie byli w Berlinie, ani nawet w Niemczech. Jutro mają zeznawać **dwie kobiety z Moskwy,** które przybyły celem wykazania alibi dla Popowa.

Ministrowie niemieccy na wiecach wyborczych.

Berlin, 8 listopada. Wczorajsza, ostatnia wyborami i plebiscytem niedziela stała pod znakiem **niezwykle ożywionej propagandy.** Kanclerz **Hitler** przemawiał na zgromadzeniu w **Elblągu.** W mowie swej podkreślał on **prawa Niemiec do żądania równouprawnienia, oraz wskazywał na pokojowość Niemiec. Goering** przemawiał w **Trewirze, Goebbels, Roehm i Klube w berlińskim Pałacu Sportowym,** a minister rolnictwa Darre na zgromadzeniu w Monachjum. Poza tem we wszystkich prawie miastach odbyły się zgromadzenia z udziałem mniejszych figur obozu hitlerowskiego.

Wysokość nowych podatków.

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). Projekt podatku od bibułki przewiduje, że **książeczki bibułkowe** o ciężarze 17 gramów mają być opodatkowane w wysokości **4 zł. od 100 kg.,** książeczki bibułkowe o ciężarze 16 do 22 gramów w wysokości 2 zł., książeczki o ciężarze 22 do 28 gr. w wysokości **1.50 zł.** od 100 kg., zaś bibułkowe książeczki o ciężarze ponad 28 gr. mają być **wolne od podatku.** Podatek ten ma przynieść skarbowi **około 5 miljonów zł.** Podatek od sody przewiduje stawkę podatkową w wysokości 4 **zł.** od 100 kg. sody krystalicznej i 8 zł. od 100 kg. sody amonjakalnej. Podatek ten ma przynieść około 4.700.000 zł. Ten podatek budzi **największe zastrzeżenia,** jako nałożony na surowce, względnie półfabrykaty. — Wreszcie podatek od kwasu węglowego w wysokości 40 gr. od kilograma **ma dać 800.000 zł. rocznie.** Ogółem wszystkie trzy podatki mają przynieść **11 i pół miljona** zł.

Wyprawa naukowa do Ameryki Południ.

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). **Jutro wyjeżdża do Argentyny i Brazylji wyprawa naukowa.** Wyjeżdża **16 alpinistów naukowców** pod kierownictwem **dr. Jodki-Narkiewicza.**

PROCES O SZPIEGOSTWO.

Warszawa, 6. XI. (Tel. wł.). W dniu jutrzejszym rozpoczyna się przy drzwiach zamkniętych **proces sądowy o szpiegostwo.** Na ławie zasiądzie b. asesor sądowy **Kuźmiński** oraz **Stella Filarowska.**

Warszawa, 6. 11. (Telef. wł.). **W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Sowietów delegacja rzeźnicza. W delegacji jest sporo żydów.**

Angielski projekt rozbrojeniowy

przedmiotem obrad prezydjum.

Genewa, 6 listopada. Generalny sekretarjat Ligi Narodów komunikuje, że prezydent konferencji rozbrojeniowej Henderson przesłał członkom prezydjum konferencji **prowizoryczny tekst angielskiego projektu konwencji rozbrojeniowej,** który w dalekim stopniu uwzględnia wszelkie poprawki wniesione podczas pierwszego czytania projektu konwencji. Tekst ten będzie **przedmiotem obrad prezydjum konferencji rozbrojeniowej, które zbiera się na posiedzenie 9 bm.**

Sytuacja jak w roku 1913.

Bruksela, 6 listopada. Na kongresie w Dinant przemawiał wczoraj premjer belgijski de Broqueville w sprawie ogólnej sytuacji międzynarodowej. Oświadczył on, że ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym **unicestwiły wszelkie dotychczasowe rezultaty osiągnięte drogą współpracy międzynarodowej.** Po 15 latach współpracy międzynarodowej nastała obecnie **era przypominająca sytuację z roku 1913.** Stanowisko polityczne i sytuacja obronna Belgji są jednak obecnie **bez porównania silniejsze niż przed wojną.** Rząd jego nie zaniedba zresztą niczego, aby krajowi zapewnić bezpieczeństwo.

MOCNY KURS FUNTA.

Londyn. (PAT.). Charakterystyczną cechą dzisiejszej giełdy pieniężnej był mocny kurs funta szterlinga. Dolar osiągnął najniższy kurs, jaki dotąd kiedykolwiek był notowany, spadając do 4.92 i pół. Frank przy zamknięciu giełdy notowany był $0.18.

EKSPLOZJA TURBOGENERATORA.

Berlin, 6 listopada. W wielkiej elektrowni w Szczecinie **eksplodował olbrzymi turbogenerator na 32 tysiące kilowatów.** Wybuch był tak gwałtowny, że hala maszynowa została doszczętnie zniszczona. Ciężkie części maszyny przebiły sufit i dach, niszcząc budynek. Elektromonter oraz dyżurny maszynista odnieśli ciężkie rany. Straty materjalne wynoszą przeszło pół miljona marek.

SAMOLOT SPADŁ NA DOM.

Nowy Jork, 6 listopada. W Red Bank w stanie New Jersey runął samolot pasażerski **na dom mieszkalny, powodując pożar. Podczas katastrofy 7 osób** zostało zabitych a 3 odniosły ciężkie rany.

Autor: JÓZEF BARTÓKY

Miłość.

Przełożył: Dr JAN HARAJDA

Stary majster. Marcin. siedząc w zniszczonym rogożowym fotelu. grzał się w słońcu koło studni z pompą, która była napewno pierwszą studnią w dzielnicy Ferencváros: sterczała też dumnie we wiosennem słońcu. przy pokurczonym starym gospodarzu. Studnia. choć jej siły się starły. jeszcze jakoś mogła podołać swej pracy. człowiekowi zaś. z rąk wymęczonych dawno już wypadły narzędzia. Zuchwalstwo to nie bolało nawet majstra. bo przecież nie widział studni. wiedział tylko o tem. że tam jest. Ośmdziesięcioletnie. stare oczy mało już co widziały. ale skulony starzec mógł się w domu i małym dworze jeszcze tu i tam krzątać: przecież wszystko tak zostało, jak dawniej było: na ulicę zaś, od jakichś dwudziestu lat. wychodził tylko raz do roku, w rocznice śmierci żony, i właśnie teraz przydreptał przed bramę. gdzie syn i synowa dopomogli mu wsiąść do karetki i razem wyjechali na cmentarz.

W tyle. w warsztacie. wesoło toczyła się praca. Często uderzały młoty. wykuwając okucia. antaby z bronzu i rozmaite ozdoby do skrzyń. szafek i tabernakulów, wzorowane na dawnych motywach.

— Widzę — myślał niekiedy stary majster — że dawne meble i okucia znowu wchodzą w modę. ale czy kiedyś wróci moda minionego, cichego i prostego życia i te liczne, już dawno zarzucone zwyczaje ubiegłych czasów?

Ciężkie kroki rozległy się nagle pod sklepieniem bramy. Zaledwie stary się ocknął, stanęła przed nim jakaś urzędowa osoba z papierami.

— Szukam pana Marcina.

— Jest w tyle. w pracowni.

— Ale starszy pan Marcin? Ja jego szukam.

— Mnie pan szuka? — pytał z przerażeniem starzec — mnie? Przecież ja już dwadzieścia lat temu przekazałem wszystko najstarszemu memu synowi...

— Oto. proszę. list ten odnosi się do starszego Stefana Marcina.

— Do mnie? do mnie?

— Tak, proszę. otóż jest!

I woźny oddał papier starcowi. W trzęsących się rękach zaszeleściał papier.

— Ja już tego nie mogę przeczytać! Nie widzę liter. Nadaremno pan mi to daje. Kto może czegoś chcieć odemnie?

— Ależ proszę. niema w tem nic strasznego. tylko zawiadamiają pana. że z siedemnastej parceli trzeba wybrać zmarłych. bo już minęło trzydzieści lat...

I woźny odebrał z rąk starca urzędowe pismo. rozejrzał się w niem i ciągnął dalej:

— Jeśli pan Marcin nie zakupi nowego miejsca dla grobu swojej żony Elżbiety. kości jej i prochy zostaną wyjęte i pomieszczone wraz z innemi we wspólnym grobie.

Stary majster słuchał. tylko słuchał tego. co mówił woźny. a po policzkach spokojnie potoczyły się łzy i skurczyła się jego szara mała twarz. I cicho się rozpłakał.

Woźny nie wiedział, co robić. Na jego szczęście. przez okno pracowni wyjrzał przypadkiem młodszy majster. Wyszedł. odebrał pismo. i woźny. zwolniony, mógł wówczas odejść.

— Uspokój się, ojcze! — pocieszał starego młodszy majster, który sam mógł już mieć około sześćdziesiątki.

— Uspokójcie się, ojcze. przecież ja sprawę załatwię! To jest tylko takie gadanie; gdy zapłacę, nie ruszą grobu matki.

Stary powoli uspokoił się, oczy obeschły z łez, ale zato myślał z przykrością w duszy o tych. którzy chcą rozkopać grób żony. Straszno pomyśleć. że ludzie chcą zamącić spokój grobowy osobie. która za życia była samą miłością i dobrocią, błogosławieństwem, i jeszcze po śmierci leżała łagodnie, uśmiechając się w swej trumnie. jakgdyby we wiecznym śnie o tych śniła. których tak bardzo kochała! Piękne jej włosy, w pośrodku rozdzielone, jak je zawsze nosiła za życia. gładko okalały jej otwarte. czyste czoło. I na policzkach jej widoczne były dołki, które za czasów panieńskich tyle wdzięku dodawały jej uśmiechowi: na lewem ręku miała wytartą i cienką już obrączkę. na piersi zaś wisiał medaljon, a w nim pierścień czarnych włosów...

Dusza starego majstra w błogiem wspomnieniu zwracała się ku przeszłości dawno minionej. Ach. Boże. kiedy to było? Więcej, niż sześćdziesiąt lat temu! Była wiosna i odpust w Ferencváros; wtedy to pierwszy raz ze sobą mówili. A potem, jakaż to wielką chwilą było dla młodego majstra. gdy rodzicom oświadczył się o rękę Elżbiety! Jak miłe było pierwsze. małe mieszkanko i mała pracownia! A potem... przez nich zbudowany duży dom z siedmiu schodami wiodącemi do sieni... I wspominał, jak głębokie, orzechowe oczy żony do ostatniej chwili zawsze promieniały cudownie łagodnym. pogodnym i ciepłym blaskiem!

Stary majster Marcin błogo się zdrzemnął w cieple słonecznem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane " " "	50 "
Komunikaty po kronice " "	60 "
" na 1-szej " "	70 "

Drobne za wyraz 10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

Za zastrzeżeniemiejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.